



„Ty wprowadzisz Kościół w trzecie tysiąclecie” - powiedział kardynał Stefan Wyszyński tuż po wyborze metropolity krakowskiego Karola Wojtyły na papieża

Prawdziwy pasterz i nauczyciel



Osiemdziesiąte urodziny Jana Pawła II są „wielkim i jasnym dniem” dla ludzkości - powiedział były prezydent ZSRR i ojciec pieriestrojki Michaił Gorbaczow. Zdaniem Gorbaczowa, papież „zrobił wszystko, co było w jego mocy, by przeprowadzić ludzkość z epoki nienawiści i przemocy w epokę spokoju oraz poszanowania człowieka i jego godności”
Fot. EPA-ELTA

„Wraz ze wszystkimi Polakami, których serdeczne myśli biegną dziś ku Waszej Świątobliwości - życząc najdłuższych lat w zdrowiu i dostatku sił, tak potrzebnych, byśmy wraz z całym światem podziwiałym Papieża-Polaka, mogli cieszyć się obecnością Waszej Świątobliwości wśród nas, czuć moc papieskich myśli i papieskiego ducha” - napisał prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski w liście gratulacyjnym przesłanym Ojcu Świętemu z okazji 80. rocznicy urodzin, którą papież obchodzi dzisiaj.

„80 lat życia Waszej Świątobliwości przeżyte w pełnej oddania służbie Kościołowi i ludziom - to wspaniały dar ofiarowany naszym czasom” - dodał.

“Słowo, ugruntowane moralnością

chrześcijańską i ludzką Waszej Świątobliwości, dodaje otuchy i nadziei, broni prawdy i godności ludzkiej, zachęcało i zachęca do rozwoju duchowego niejednego człowieka, niejednego naród i państwo. Wasza postawa, nacechowana wiarą, miłością i nadzieją stała się i po wsze czasy pozostanie olbrzymią wartością moralną i historyczną na przełomie wieków. Wierni Litwy już od dziesięcioleci odczuwają wyjątkową uwagę duszpasterską Waszej Świątobliwości. Ojciec Święty, byliście moralną ostoją odrodzenia narodowego i politycznego całej Europy Wschodniej i Środkowej, w tym również Litwy. Wasza Świątobliwość jest osobowością, której światło duchowe dodaje siły, piękna duchowego

i sensu dziś i, wierzę, że również w przyszłości” - mówi się w przesłaniu prezydenta RL Valdasu Adamkusa.

Wczoraj w Watykanie panowała już urodzinowa atmosfera. Jan Paweł II przyjmował życzenia od pielgrzymów i duchownych na Placu Świętego Piotra. Polacy wołali: „Niech żyje papież!”

Jan Paweł II podziękował wszystkim, a do rodaków powiedział:

„Dzisiaj myślą i sercem obejmuję wszystkich moich rodaków w całej Polsce i na świecie. Wszystkim dziękuję, wszystkim i każdemu z osobna, za modlitwę, za duchowe ofiary, za solidarność, którymi mnie nieustannie wspieracie. Staram się odwdziżyć codzienną pamięcią w modlitwie”.

Robiliśmy, robimy i zrobimy wszystko, by nie został naruszony codzienny tryb życia stolicy

Strajk przeciwko ... wilnianom

Tymi słowami rozpoczął wczorajszą konferencję prasową mer Wilna Rolandas Paksas, na której mówiono o zamierzonym na dzień dzisiejszy strajku kierowców trolejbusów i autobusów. Do ostatniej chwili nie było jasne - odbędzie się też, czy nie.

„Na wstępie chcę zaznaczyć, że Samorząd zgadza się na wszelkie pertraktacje, by nie doszło do tej akcji, którą z całym

przekonaniem można określić jako polityczną. Bo spójrzmy na to realnie, czy kierowcy, którzy zdecydowani są na taki krok, mają gorzej niż wilnianie, którzy korzystają z komunikacji miejskiej? Pobory otrzymują w czas, a czy dziś każdy mieszkaniec Litwy może się tym pochwalić? Zresztą, powiedzmy szczerze, czy 1300 litów miesięcznie, to jest tak mało w porównaniu z tym, co ma więk-

szość ludzi Litwy? Dlatego też sądzę, że taka akcja jest naprawdę nie na czasie. Jeżeli jednak do niej dojdzie, to zapewniam, że zrobimy wszystko, by ludzie normalnie dojechali do pracy, dzieci do szkół, chorzy do przychodni. Przewidzieliśmy odpowiednie kroki, czyli na trasę wyruszy 38 autobusów, które rozładują sytuację.

(Dokończenie na str. 6)

PRENUMERATA 2000



Prenumerata na czerwiec trwa tylko do 20 maja!

W numerze:

Kraj

Członkowie podkomitetu ds. mniejszości polskiej Nowego Związku (socjalliberałowie) są zaniepokojeni losem szkoły polskiej na Litwie.

str. 3

Aktualności

Aby zapobiec ucieczkom „nielegalów”, Centrum Rejestracji Obcokrajowców zażądało zainstalowanie w szpitalu krat na oknach. Szpitalowi to nie odpowiadało.

str. 4

Polityka

Nieoficjalne wypowiedzi liderów AWPL sugerują, że AWPL w wyborach parlamentarnych spodziewa się powtórzenia sukcesu, jaki miała w wyborach samorządowych i z nikim tym sukcesem nie zamierza się dzielić.

str. 5

Stolica

W tej części domu, w którym dach się zawalił, nikt nie mieszkał, natomiast w innej było 18 lokatorów. Na szczęście nie doszło do tragedii. Niestety, mieszkańcy nie są w stanie utrzymać tych starych walących się murów, które stanowią zagrożenie.

str. 6



Szkolnictwo

Po wielu perturbacjach zawisła decyzja, że żadna z tych dwóch szkół nie będzie profilowana. Na kolejnym spotkaniu padło zdanie, że kuratorium brak dobrej woli, by „piątka” była nadal szkołą średnią.

str. 7



UAB "Klion" Birbinių 4, Vilnius, tel.: 62 85 21, faks: 61 83 85



DEBICA

Sentencja dla

Rozsądni ludzie to ci, którzy dzielą nasze opinie. Muszą jednak trwać przy nich, dopóki my sami nie zmienimy zdania.

Georges Elgozy



Kalejdoskop aktualności

Odnaczenia

Prezydent Valdas Adamkus Orderem Krzyża Pogoni przyznał 12 uczestnikom ruchu oporu, w tym połowie - pośmiertnie.

Orderem Krzyża Pogoni IV i V klasy uczestnikom ruchu oporu i ich bliskim wręczone zostaną w piątek.

LDPP jest zatroskana posuchą

Członkowie sejmowej frakcji LDPP wezwali do niezwłocznego powołania komisji państwowej ds. oszacowania strat, wyrządzonych rolnikom Litwy przez suszę i przymrozki.

W środę członkowie frakcji LDPP opublikowali odezwę do przewodniczącego Sejmu i premiera, w której piszą, że ta komisja powinna zgłosić propozycje zmniejszenia doznanych przez gospodarzy strat.

Autorzy dokumentu proponują Sejmowi rozpatrzenie i przyjęcie w trybie pilnym ustawy o przyznaniu i pokryciu zadłużenia wewnętrznego państwa dla rolników za rok 1999, co częściowo złagodziłoby ciężki stan finansowy rolników.

Protest w sprawie dziennikarzy

Ministerstwo Spraw Zagranicznych Litwy wyraziło ambasadzie rosyjskiej zatroskanie z powodu stawianych dziennikarzom przeszkód w poruszaniu się po kraju i wykonywaniu swych obowiązków.

Takie stanowisko dyplomaci litewscy wyrazili podczas spotkania z przedstawicielami wydziału konsularnego ambasady rosyjskiej.

W ubiegłym tygodniu na pograniczu z obwodem kaliningradzkim zatrzymano trzech pracowników telewizji "Lietuvos rytas". Po kilkugodzinnym zatrzymaniu nie zostali oni wpuszczeni na terytorium Rosji.

Nielegalniacy skarżą się

Rząd Litwy będzie musiał odpowiedzieć na pytania Europejskiego Sądu Praw Człowieka w sprawie złożonej przeciwko Litwie skargi dwóch uchodźców z Afganistanu - 28-letniego A. Seberjana i 52-letniego A. Ahmadi'ego.

Obaj nielegalni imigranci na Litwie ubiegali się o status uchodźcy, ale go nie otrzymali i zaskarżyli Litwę w sądzie, że zamierza ich deportować do Afganistanu, gdzie grożą im tortury i okrutne kary.

W centrum dla uchodźców w Rukli obecnie przytułek znalazło około 140 osób. W ubiegłym roku status uchodźcy na Litwie przyznano 11 z 143 ubiegających się o niego, w ciągu 4 miesięcy br. - 8 z 80 osób.

Rejestr dłużników

Od dnia dzisiejszego na Litwie zaczyna obowiązywać rejestr dłużników, gromadzący dane o zadłużeniach mieszkańców dla różnych spółek za towary i usługi.

Na razie będą gromadzone dane o dłużnikach "Bitė GSM" i "Omni-telu", świadczących usługi w zakresie łączności komórkowej, a z czasem prawdopodobnie będą też rejestrowani dłużnicy innych spółek, których może być około 200.

"Adidas" opuszcza "Inkaras"

Niemiecka spółka "Adidas", która zamierzała w kowieńskim przedsiębiorstwie "Inkaras" produkować firmowe obuwie i stworzyć 2-3 tys. nowych miejsc pracy, już opuszcza bankrutującą fabrykę litewską.

Administrator "Inkarasu" Juozas Šukevičius powiedział, że "Adidas" zamierza wycofać z fabryki swój sprzęt szacowany na 15 mln Lt. Do administracji kowieńskiej spółki już się zwróciła prawniczka, reprezentująca interesy "Adidasu", ale czas wywiezienia sprzętu jeszcze się ustala. Przepuszczalnie "Adidas" wywiezie swój sprzęt na Ukrainę, gdzie zamierza zainicjować produkcję modnego obuwia.

Działalność bankrutującego "Inkarasu" i jego filii bada obecnie Kowieńska Prokuratura Okręgowa.

Tańsze ogrzewanie

Sejmowa frakcja chryścijańskich demokratów zaproponuje wykorzystanie nadmiaru energii elektrycznej na ogrzewanie domów mieszkalnych i pomieszczeń.

Na wczorajszej konferencji prasowej członek tej frakcji, przewodniczący Komitetu Ekonomicznego Albertas Šimėnas na podstawie obliczeń specjalistów stwierdził, że w przypadku sprzedania energii elektrycznej po 10 bądź 12 ct za kWh, jej wykorzystanie byłoby całkiem efektywne.

Zasiłki - tylko na papierze

Po rozszerzeniu listy osób, korzystających z zasiłków, rząd nie przydzielił samorządom dodatkowych środków, toteż może się zdarzyć, że przyznane zasiłki nie zostaną wypłacone.

Zgodnie z uchwałą rządu, która weszła w życie z dniem 1 maja, zarejestrowani na Giełdzie Pracy bezrobotni po upływie pół roku automatycznie uzyskują prawo do zasiłku socjalnego z samorządu, niezależnie od tego czy został im przyznany zasiłek z tytułu bezrobocia. Dotychczas samorząd m. Ponieważ zasiłki socjalne przyznawał w trybie wyjątkowym.

Pociągi podmiejskie będą dłuższe

SA o specjalnym przeznaczeniu "Lietuvos geležinkeliai" poinformowała, że w związku z przewidzianym na dzień dzisiejszy strajkiem przewoźników komunikacji stołecznej w tym dniu wydłużone zostaną niektóre pociągi, kursujące z przedmieść do Wilna i z powrotem.

W tym dniu dłuższe będą pociągi Wilno-Wołczuny nr 361/362, 363/364, 363/366, wyruszające z Wilna o godz. 5.12, 6.11, 6.34 i przybywające do Wołczun o godz. 5.47, 6.53, 7.09. Z Wołczun wyjeżdżają o godz. 5.57, 7.03, 7.19 i przybywają do Wilna o godz. 6.33, 7.43, 7.55.

Więcej wagonów będą też dziś miały pociągi Kowno-Nowa Wilejka nr 036 i nr 444, które z Kowna wyruszą o godz. 6.00 i 6.05, a do Wilna przybędą o godz. 7.27 i 8.05, a do Nowej Wilejki - o godz. 7.47 i 8.23.

(ELTA, BNS)

Najważniejszych kwestii nie rozpatrywano

3 posiedzenie Rady samorządu rejonu wileńskiego

Na wczorajszym posiedzeniu Rady samorządu rejonu wileńskiego z planowanych do omawiania 19 kwestii rozpatrzono i przegłosowano 17. Kwestie dotyczące zatwierdzenia statutu Rady i podziału terytorialnego rejonu na gminy i ustalenia ich granic nie były rozpatrywane, ponieważ członkowie zarządu i radni nie byli z nimi zapoznani.

W większości popierano jednogłośnie

Radni stołecznej rejonu we wszystkich kwestiach głosowali prawie jednogłośnie. Czasami tylko w wyniku dyskusji niektóre postanowienia uzupełniano lub nieznacznie korygowano.

Tajnym głosowaniem na zastępcę kontrolera samorządu rejonu wileńskiego prawie jednogłośnie (1 przeciwko) wybrano Halinę Błażewicz, która na Uniwersytecie Wileńskim skończyła kierunek finansów i kredytowania.

Zatwierdzono 7 komitetów Rady samorządu rejonu wileńskiego. Administrator samorządu Janowski poinformował, że w wyniku zatwierdzenia struktury administracji samorządu z 139,5 etatów pozostało 132, 5, czyli o 7 mniej.

Ponadto przegłosowano podpisanie umowy o współpracy rejonu wileńskiego i polskiego województwa pomorskiego. Kierowniczka wydziału finansów J. Dubietienė poinformowała, że samorząd będzie ubiegał się o pożyczkę w wysokości 3 mln litów na okres 2 lat. Tę decyzję również poparto.

Rolników zwolniono z podatku

W związku z powstałą obecnie krytyczną sytuacją rolników z powodu posuchy jednogłośnie postanowiono, żeby wszystkich bez wyjątku rolników zwolnić z podatku. „Już w roku ubiegłym, kiedy sytuacja rolników była trudna z powodu posuchy, nasza Rada przyjęła takie same postanowienie, które skierowała do prezydenta,



Ivanas Goreličkovas i Gintautas Jakimavičius gorąco dyskutowali nawet po posiedzeniu

Sejmu, rządu" - po posiedzeniu powiedziała „Kurierowi” mer rejonu wileńskiego Leokadia Janušauskienė.

Poszczególne spółki rolne („Danilava”, „Lavoriškės”) zwolniono również z opłaty za dzierżawę ziemi, chociaż były różne na ten temat zdania, na przykład, przeciwko temu wypowiadał się Gintautas Jakimavičius, pełnomocnik rządu na powiat wileński.

W posiedzeniu, które trwało blisko trzy godziny, najbardziej aktywny był radny, socjaldemokrata Ivanas Goreličkovas. W każdej omawianej kwestii miał jakieś propozycje i pytania. Pani mer zażartowała, że w każdej kadencji był taki radny, któremu ciągle coś było niejasne.

Zależy od głosu mieszkańców

Po sesji pani mer w rozmowie z „Kurierem” poinformowała, że najbliższe posiedzenie rady ma odbyć się w ciągu najbliższych trzech tygodni. „Ze statutem musimy przeczekać już pracować, a więc czas najwyższy, by się z nim zapoznać” - powiedziała. Co do innej kwestii dotyczącej podziału terytorium rejonu wileńskiego na gminy i ustalenia ich granic, pani Janušauskienė nie mogła podać konkretnego terminu, kiedy będzie rozpatrywana. „Najpierw trzeba przeprowadzić konsultację z mieszkańcami.

Trudno powiedzieć, jeśli chodzi o miasto Niemenczyn, ale gmina niemenczyńska w wyniku połączenia gminy i miasta na pewno by wygrała. Przed wyborami miałam dużo skarg od mieszkańców, że w mieście nie troszczą się o rolników, mieszkających wokół: nie działa tam normalnie rynek - są tu wykupione miejsca, więc nie może tu przyjechać rolnik z okolicznych wsi, takich jak Rudowsie, Jęzmienniszki czy Kabiszki. Ponadto, szkoła niemenczyńska jest jakby matką tych małych szkółek wokół miasta, a spółka komunalna obsługuje zarówno Niemenczyn miasto, jak i gminę. Mają one ze sobą wiele wspólnego - nawet pracują w tym samym gmachu” - powiedziała pani mer.

Na pytanie, jaki więc byłby los starosty Niemenczyna Mieczysława Borusewicza, pani Janušauskienė powiedziała: „Nie chcę decydować o tym sama, chociaż, zgodnie z ustawą, mam do tego prawo. Chcę wiedzieć, jak wyborcy traktują tego czy innego starostę i kogo chcą wiedzieć na tym stanowisku. W tych miejscowościach, gdzie wygrała AWPL, zbiera się koło Akcji Wyborczej, zarząd miejscowego Związku Polaków i decydują, kto ma być starostą. Będziemy słuchać głosu wyborców” - stwierdziła Leokadia Janušauskienė.

Agnieszka Skinder
Fot. Marian Paluszkiwicz

Szef polskiej dyplomacji w Wilnie

Geremek - o roli NATO

O roli NATO w jednoczeniu Europy będzie mówił minister spraw zagranicznych Bronisław Geremek podczas konferencji w Wilnie, która odbędzie się jutro.

Szef polskiej dyplomacji weźmie udział w konferencji nt. „Rola NATO w zmieniającym się środowisku bezpieczeństwa w Europie”. W swoim przemówieniu, podczas pierwszej sesji panelowej, minister Geremek odniesie się m.in. do kwestii

rozszerzenia Sojuszu jako czynnika umacniającego bezpieczeństwo obszaru euroatlantyckiego, jak i jednoczącego Europę - poinformował wczoraj rzecznik MSZ Paweł Dobrowolski. Wileńska konferencja będzie poświęcona m.in. roli Sojuszu Północnoatlantyckiego we wzmacnianiu bezpieczeństwa europejskiego, procesowi dalszego rozszerzenia NATO oraz rozwojowi Europejskiej Toż-

samości w Dziedzinie Bezpieczeństwa i Obrony (ESDI). Do udziału w konferencji zaproszono przedstawicieli NATO, Unii Europejskiej oraz ministrów spraw zagranicznych krajów aspirujących do członkostwa w UE, uczestniczących w tworzeniu tzw. Planu Działań na rzecz członkostwa w Sojuszu - głosi komunikat. Swoją rolę w konferencji zapowiedział sekretarz generalny NATO Lord Robertson. (PAP)

Wybierać osobowość

Centryści proponują zrezygnować z proporcjonalnego systemu wyborczego, a posłów wybierać nie z list partyjnych lecz bezpośrednio jako osobowości. Wczoraj w sekretariacie posiedzeń sejmowych zarejestrowano przygotowaną przez członków frakcji centrum Rūtę Rutkelytę i Algisą Čaplikasą nowelizację Ordynacji Wyborczej do Sejmu.

Na konferencji prasowej posłanka R. Rutkelytė powiedziała, że ta poprawka przygotowana została z uwzględnieniem opinii wyborców. Krytykowała system proporcjonalny - wybory według list partyjnych, tłumaczyła jego wadliwość. Zdaniem R. Rutkelytė, wybrany z listy parlamentarzysta (w ten sposób do Sejmu w 1996 r. wybrana została sama R. Rutkelytė), nie ma bezpośredniej więzi z wyborcami. (ELTA)

Odpowiedzialność na trzech

Członek sejmowej frakcji socjaldemokratycznej i rady "Sodry" Algirdas Sysas twierdzi, że z zajmowanego stanowiska powinna się wycofać minister opieki społecznej i pracy Irena Degutienė, bezpośrednio kierująca "Sodrą".

Poseł stwierdził, że właśnie minister opieki społecznej i pracy jest odpowiedzialna za politykę opieki społecznej, która nie satysfakcjonuje z powodu rosnącego bezrobocia oraz istniejących bądź przygotowanych projektów ustawy.

Zdaniem A. Sysasa, odpowiedzialność "za te optymistyczne różowe budżety ("Sodry" - BNS), zatwierdzone rokrocznie" powinna spocząć na przewodniczącej sejmowego Komitetu Spraw Socjalnych i Pracy Birutė Visokavičienė. (BNS)

Scena polityczna przed wyborami parlamentarnymi 8 października

Formowanie szkieletu

Starania i pieniądze, jakie partie włożyły w marcową kampanię przed wyborami samorządowymi, zapowiadają, że jesień walka partii o wejście do gmachu parlamentu przy alei Giedymina, będzie zacięła. Świadczą o tym rów-



Konserwatyści uważają, że do wyborów parlamentarnych muszą iść pod wodzą lidera Vytautasa Landsbergisa, mimo że, zajmuje on jedno z ostatnich miejsc w rankingu polityków

nież manewry mające na celu przegrupowania sił przed ostatecznym starciem 8 października, które zaczęły się na długo przed datą wyborów.

Ożywienie na scenie politycznej rozpoczęło się tuż po wyborach samorządowych. Pierwsza, wprowadzająca, część rozgrywek politycznych nastąpiła w walce o fotel burmistrzów. Siły polityczne, zawzięcie konkurujące przed wyborami, nieoczekiwanie dla swego elektoratu, utworzyły koalicje. Szczególnie zaciętą walkę partie stoczyły w metropolii, gdzie Litewski Związek Liberałów, mający więcej mandatów w Radzie stołecznej, wszedł w koalicję z konserwatystami, żeby tylko obsadzić stanowisko mera swoim kandydatem. Mariaż ten wielce się nie spodobał głównym siłom politycznym, które utworzyły koalicję opozycyjną. "Konstruktywną" - jak twierdzą jej przedstawiciele.

W nieoficjalnych rozmowach liberałowie nie bardzo też są zadowoleni z partnera. Przyznają, że ich partnerstwo z konserwatystami jest nie najlep-

szym wariantem. Ale są to opinie nieoficjalne. Oficjalnie zaś mówi się, że koalicja liberałów z konserwatystami jest tradycyjna. Na uzasadnienie tych tradycji, przypominają wileńską koalicję rządzącą w poprzedniej kadencji, lecz zapominają o tym, że koalicja ta na miesiąc przed wyborami samorządowymi rozsyłała się z hukiem, jak stłuczona żarówka.

Liderzy partii wileńskiej koalicji opozycyjnej prognozowali, że przed wyborami sejmowymi dojdzie do zlania się największych sił prawicy - liberałów z konserwatystami w przedwyborczą masę polityczną. Już nazajutrz po ogłoszeniu tych prognoz lider konserwatystów Vytautas Landsbergis zaznaczył, że przede wszystkim lewica, czyli socjaldemokraci z Litewską Demokratyczną Partią Pracy i, być może, dołączą do nich socjalliberałowie Paulauskasa, niż konserwatyści będą chcieli zawrzeć związek polityczny z partią Rolandasa Paksasa. Ale niemniej, jeden z liderów liberałów, przewodniczący frakcji w samorządzie wileńskim Gintaras Step-



Liderzy połączonych sił lewicy Česlovas Juršėnas i Vytenis Andriukaitis są pewni sukcesu w jesiennych wyborach do Sejmu, jaki ich partiom ma zapewnić lider honorowy prezydent Algirdas Brazauskas

navičius, w wywiadzie dla "Kuriera", nie wykluczył możliwości takiego mariażu, a już w połowie kwietnia lider liberałów Rolandas Paksas wystąpił z sugestią do sił prawicy, że przed wyborami do Sejmu powinny utworzyć wspólny front. Okazało się jednak, że sugestia ta była głosem wołającego na puszczy i tylko odbiła się głuchym echem w sarkastycznym komentarzu

Vytautasa Landsbergisa, który powiedział, że o konieczności łączenia się sił prawicy konserwatyści mówili o wiele wcześniej niż liberałowie, jeszcze wtedy, gdy Związek Liberałów dopiero zaczynał raczkować na arenie politycznej.

Tak więc, elektorat będzie musiał poczekać na większe imprezy paręczynowe w prawicy.

(Dokończenie na str. 5)

Podkomitet ds. mniejszości narodowych NZ

Pomóc szkole polskiej

Członkowie podkomitetu ds. mniejszości polskiej Nowego Związku (socjalliberałowie) są zaniepokojeni losem szkoły polskiej na Litwie.

O problemach szkolnictwa polskiego opowiedział im prezes Stowarzyszenia "Macierz Szkolna" Józef Kwiatkowski.

Uczestnicy kolejnego posiedzenia podkomitetu, wśród których było nietradycyjnie wielu Litwinów, pytali prezesa "Macierzy", w jaki sposób podkomitet oraz partia mogłyby pomóc w rozwiązywaniu problemów polskiej szkoły.

Najbardziej efektywną pomocą dziś, zdaniem Kwiatkowskiego, byłoby naświetlenie tych problemów, ponieważ partia, która nie ma większej reprezentacji ani we władzy ustawodawczej, ani wykonawczej, nie może czynnie wpływać na rozwiązanie problemów szkolnictwa polskiego.

Zresztą prezes zauważył, że

los szkoły polskiej zależy wyłącznie od przychylności wąskiego grona urzędników.

Józef Kwiatkowski powiedział też, że nie mała rolę w stwarzaniu problemów szkolnictwu polskiemu odgrywa stowarzyszenie "Vilnija".

Zaznaczył również, że proces oddawania dzieci polskich do szkół litewskich jest sztucznie inspirowany.

- Rzeczą zrozumiałą i naturalną jest, że w przyszłości coraz więcej rodziców będzie posyłało swe dzieci do szkół litewskich, ale na to potrzeba czasu - powiedział Kwiatkowski.

Podczas spotkania członków podkomitetu dyskutowano również o etyce politycznej.

Dziś w klubie "Alina" o godz. 17.00 odbędzie się spotkanie członków podkomitetu z konsulem generalnym RP Mieczysławem Jackiewiczem. S. T.

Mniej członków frakcji AWPL w samorządzie w Trokach

Praca dwojako rozumiana

Radny Rady trockiej Albinas Zaleckas, który zgodził się na propozycję mera Trok wejścia do 11-osobowego Zarządu Rady samorządu, został wydalony z frakcji AWPL w samorządzie.

Radni z ramienia tej partii, chcą pozostać w opozycji i nie dopuszczają możliwości, żeby ich kolega w jakikolwiek sposób podjął się współpracy z koalicją rządzącą.

Albinas Zaleckas, który zresztą nie jest członkiem Akcji Wy-

borczej, twierdzi, że przyszedł do samorządu, aby pracować dla regionu, a miejsce w Zarządzie Rady umożliwia mu to.

Natomiast członkowie frakcji AWPL są zdania, że jeden głos kolegi w 11-osobowym zarządzie Rady o niczym nie będzie decydował, a udział przedstawiciela polskiej partii w pracy zarządu jest potrzebny koalicji rządzącej, żeby obarczyć frakcję AWPL wspólną odpowiedzialnością za ewentualne błędy. S. T.

Natalię przed więzieniem uratowała amnestia

Ofiara własnego kłamstwa

Sąd dzielnicowy rejonu socjalistycznego ogłosił wyrok na żonę koszykarza Dariusza Ławrynowicza - Natalię Tomaszewicz, oskarżoną o składanie kłamliwych zeznań. Ofiarę grupowego gwałtu uznano za winną i skazano na pół roku pozbawienia wolności. Wobec Natalii zastosowano jednak ustawę o amnestii, w wyniku czego została zwolniona od odbywania kary.

Posiedzenie kolegium sądowego trwało kilka godzin. Natalia stwierdziła, że mówiła prawdę podczas procesu sądowego swego męża, jego brata i kuzyna, a nie w trakcie dochodzenia wstępnego.

Przypomnijmy, że Natalia Tomaszewicz zgłosiła się do rejonowej prokuratury po tym, jak 18 października 1998 r. została zgwałcona. Podczas śledztwa wstępnego powiedziała, że zapoznana się ze swymi krzywdzicielami 17 października. Tego dnia towarzystwo, w tym i dziewczyn-

ny koszykarzy, bawiło się u koleżanki Natalii. Następnego dnia znajomy obiecał odwiedzić do domu. Samochodem jechali również Dariusz i Krzysztof Ławrynowiczowie, Andriej Borodkin i dziewczyny koszykarzy. Po drodze cała kompania zajechała do lasu. Podczas dochodzenia wstępnego Natalia twierdziła, że jeden z braci i Borodkin siłą wyciągnęli ją z samochodu i zawlekli do lasu, gdzie rozebrali. Jako pierwszy zgwałcił ją Dariusz, następnie, w sposób zboczony, Andriej i Krzysztof. Gwałciciele znęcali się nad nią, bili pasem, klęli. Po przeżytej tragedii dziewczyna mówiła, że nigdy im nie wybaczy, jednak, gdy minął szok, zmieniła zdanie, chociaż poczucie krzywdy zostało.

Wybaczyć bliźniemu

- Bóg powiedział: trzeba wybaczyć - i ja wybaczam - stwierdziła 18-letnia Natalia. Odrzuciła też słuchy o tym, że wyszła za

mąż za Dariusza, aby go uratować przed więzieniem. Nie skusiła ją też jego kariera sportowa, ani też pieniądze. Na początku ubiegłego roku Dariusz i Natalia wzięli ślub cywilny, gdy w rejonowym sądzie rozpoczęto rozpatrywanie sprawy związanej z gwałtem. Już wtedy dziewczyna mówiła inaczej, chociaż miała prawo nie świadczyć przeciwko mężowi. Tomaszewicz powiedziała, że kochała się z trzema oskarżonymi z własnej woli. Podczas prywatki bardzo spodobał się jej Dariusz, zechciała wyjść za niego za mąż. Żeby osiągnąć cel, sama wyreżyserowała gwałt i swój opór. Jednak ani ten sąd, ani sądy innych instancji nie uwierzyły nowym zeznaniom ofiary, ponieważ poprzednie - prawdziwe - były oparte na zeznaniach świadków oraz ekspertyzie medycznej.

Wszyscy trzej oskarżeni trafili do więzienia, a Natalia cudem uniknęła takiego losu.

Oprac. I. L.

Kronika kryminalna

Główny Komisariat Policji Wilna informuje: 16 maja br. w stolicy zanotowano 43 przestępstwa, w tym: 1 obrażenie ciała, 3 rabunki, 1 chuligański eksces, 33 kradzieże. Urowadzono 3 samochody, znaleziono - 2. Okradziono 20 samochodów i 3 mieszkania. Znaleziono zwłoki 5 osób.

Rabunki

16 maja, o godz. 20, do policji zgłosił się J. B. (ur. 1975 r.) i zawiadomił, że na Eišiškių pl. pobili go 2 osobnicy i odebrali 300 USD.

16 maja, o godz. 19.30, do policji zgłosił się V. B. (ur. 1974 r.) i zawiadomił, że w mieszkaniu w dzielnicy Šeškinės pobili go 2 mężczyźni i odebrali srebr-

ny łańcuszek z wisiorkiem. Poszkodowanemu udało się uciec z mieszkania, w którym zostawił skórzaną kurtkę, buty i portfel, zawierający 500 litów.

Kradzieże

16 maja, o godz. 17.10, ze sklepu "Maxima" przy ul. Mindaugas mężczyzna ukradł towary wartości 122 litów. Zatrzymano podejrzanego V. B. (ur. 1969 r.).



16 maja, o godz. 8.55, do policji zgłosił się kierownik prywatnego przedsiębiorstwa "V. Kurpakaitis" i zawiadomił, że w nocy, z wynajmowanego garażu na ul. Gerbutavičiaus skradziono sprzęt do naprawy samochodów oraz aparat spawalniczy. Straty - 5.500 litów.

Przygotowała Irena Bakunowicz

Firma "Kiras"

Naprawa miękkich mebli. Niewysokie ceny, bezpłatny transport, duży wybór materiałów do obicia. Dla emerytów zniżki. Vilnius, tel. 77 27 66, 77 17 51.

W wyniku mrozów i suszy stratni są mieszkańcy wsi południowo-wschodniego regionu kraju

Cicha nadzieja rolników

Starzy ludzie powiadają: "gdzie cienko, tam się rwie". Potwierdzeniem tego jest tegoroczna wiosna rolnicza. Dodatkowo skomplikowała istniejącą już trudną sytuację mieszkańców wsi gospodarzących na piaszczystych gruntach południowo-wschodniej części kraju.

Wojciech Szyłko, dyrektor spółki rolnej "Butrymonis" w rejonie solecznickim, pracujący na roli od 36 lat, powiedział, że taka wiosna, która wymroziła oziminy, zdarzyła się po raz pierwszy w jego praktyce.

-Zresztą, jak zaznaczył, nawet starzy mieszkańcy wsi twierdzą, że nigdy nie doświadczali takiej klęski. Mroźne noce i słoneczne, suche dni jakby wzmowie, zawzięły się na oziminy będące w stadium żółtowania i w większości wypadków - wymroziły i wysuszyły. W naszej spółce z 550 ha zasiewów oziminy, postradały 443 ha.

-Jakie wyjście z danej sytuacji? Teraz kosimy pszenżyto na paszę dla bydła. Prawie połowę obszaru zamierzamy od nowa obsiać mieszkankami. Orzemy, kultywujemy i czekamy na deszcz. Siew do spielonej gleby nic nie da. Więcej odsiać ponownie nie możemy. Brakuje nasion, paliwa.

Podobna sytuacja zaistniała nie tylko w Butrymonis. Jak twierdzi kierownik wydziału rolnego rejonu solecznickiego Stanisław Lebieź, ostatnio drzwi zarządu nie zamykają się. Rolnicy indywidualni, kierownicy spółek, agronomowie informują o wielkości poniesionych strat i proszą o pomoc.

Ucierpiały też trawy wieloletnie

Większość upraw w gospodarstwach rejonu orańskiego, jak np., spółka rolna "Valkininkai", którą kieruje dyrektor Juozas Vačkys, została doszczętnie wymrożona, ani jeden hektar zasiewów nie ocalał - powiedział dyrektor. - Nawet wieloletnie trawy ucierpiały. Łąki nie zielenią się, po prostu wyschły.

Klęska nie ominęła także rejonu wileńskiego. Jak powiedział kierownik wydziału rolnego Vytautas Sarpalius, o wysokości strat za wcześnie jest mówić. Przepuszczalnie w rejonie ucierpiało około 60 proc. zasiewów. Teraz zbieramy dane o poniesionych stratach. Pracownicy naszego wydziału przyjmują ustne i pisemne zgłoszenia. Notują nawet, jeżeli zginęło pół hektara. Wiemy, że najbiedniejsi mieszkańcy wsi najboleśniej odczuwają straty. Zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Rolnictwa

do piątku, czyli 19 b.m. musimy przedstawić dane w skali rejonu. Teraz więc staramy się udokumentować zgłaszane dane. Spodziewamy się, że rząd zareaguje na klęskę rolników i znajdzie sposób, aby chociaż częściowo pokryć straty.

Minister naocznie przekonał się

A tymczasem minister rolnictwa Edvardas Makelis i wiceminister Vytautas Grušauskas odwiedzili powiaty i zapoznali się ze skutkami posuchy i mrozów. Z zaistniałą sytuacją zapoznali oni premiera rządu Andriusa Kubiliusa.

Natomiast, jak poinformował Jonas Rekešius, rzecznik prasowy Ministerstwa Rolnictwa, 15 maja minister rolnictwa Edvardas Makelis i minister reform administracyjnych i samorządów Jonas Rudalevičius wydali specjalne rozporządzenie, na mocy którego powiatowe Departamenty do Spraw Wsi i rejonowe wydziały rolne powinny zobowiązać przedstawicieli Izby Rolnej, innych samorządnych organizacji rolniczych, by w określony sposób zanalizowali zaistniałą sytuację w terenie. Mają oni do 22 maja przedstawić pisemną informację według powiatów i rejonów (wskazując wielkość zasiewów ubezpieczonych, rodzaj upraw, stopień uszkodzenia przez mróz i inne potrzebne dane) oraz odpowiednie propozycje.

Po zanalizowaniu uzyskanej informacji, zostanie ona przedstawiona rządowi celem omówienia.

Miejmy nadzieję, że również do podjęcia odpowiednich kroków celem finansowego wsparcia mieszkańców wsi. Administrator powiatu olickiego Ignas Aleškevičius zaapelował do rządu, by skutki posuchy i mrozu w tym powiecie, które ocenia na 2 mln Lt, zakwalifikowano jako klęskę żywiołową. A powiat wileński? W ubiegłym roku, jak pamiętamy, taka propozycja, zgłoszona przez poszczególnych posłów i organizacje, nie została zaaprobowana.

Najważniejsze jednak, by Fundusz Wspierania Wsi, na który rolnicy pokładają cichą nadzieję, nie okazał się wyczerpany.

Przy okazji przypominamy, jeżeli ktoś nie zgłosił jeszcze danych o swoich stratach z powodu mrozów i posuchy, do 19 b.m. należy się zwracać do rejonowych wydziałów rolnych. W rejonie wileńskim - Wilno, ul. Rinktinės 50, tel. 75 - 08 - 24, w rejonie solecznickim - Soleczniki, ul. Vilniaus 49, tel. 5 - 17 - 66, 5 - 15 - 05.
Danuta Danowska

Zły stan gospodarczy, bezrobocie, z którym boryka się cały kraj, negatywnie wpływa na zdrowie mieszkańców rejonu

"Będziemy musieli zacisnąć pasa"

Szpital rejonowy w Święciance wygląda naprawdę imponująco - wysokie białe ściany wtapiają się w błękit nieba i zieleń krajobrazu.

Gdybyśmy chcieli wyróżnić ten szpital wśród innych, podobnych placówek, wypada zaznaczyć, że do niedawna najczęściej właśnie w tych murach udzielano pomocy uchodźcom z podbrodzkiego Centrum Rejestracji Obcokrajowców, czyli nielegalnym migrantom. Zdarzało się, że próby uratowania nieszczęśliwemu życiu kończyły się ucieczką "pacjenta".

-Aby zapobiec ucieczkom, Centrum Rejestracji Obcokrajowców zażądało odpowiednich warunków, takich, jak na przykład, zainstalowanie krat na oknach. Szpitalowi to nie odpowiadało. Ostatni pacjent z Centrum gościł u nas bodajże przed rokiem - opowiada Irena Politienė, główny lekarz placówki.

Zmniejszono finansowanie placówki

Święciance szpital rejonowy działa już od ośmiu lat. Szerokie, jasne korytarze, przytulne sale - rzeczywiście kraty na oknach nie pasowałyby do takiego wystroju wnętrza. Na pewno nie wpływałyby też pozytywnie na nastrój pacjentów.

Placówka posiada nowoczesnie urządzone oddziały reanimacji, terapii, urazówkę, porodówkę, chorób kobiecych, pokój przyjęć



W dniu naszej wizyty panowała cudowna słoneczna pogoda, więc większość małych pacjentów wygrzewała się w ciepłych promieniach słońca na podwórku. W oddziale był tylko dwuletni Arminukas z mamusią. Maleństwo już przyzwyczyło się do takich zabiegów jak inhalacja

oraz oddział dziecięcy. Przy szpitalu działa też przychodnia konsultacyjna drugiego szczebla.

Placówka udziela pomocy 36 tys. mieszkańców rejonu.

- W tym roku Państwowe Kasy Chorych zmniejszyły nam finansowanie. Jeśli w ubiegłym roku szpitalowi przydzielono 4 mln 200 tys. litów, to na bieżący otrzymaliśmy 3 mln 600 tys. Jednak finansowanie obcięto wszystkim szpitalom, nasz nie jest wyjątkiem. Będziemy musieli oszczędzać, zacisnąć pasa. Być może, z powodu tego szpital będzie zmuszony przyjmować mniej pacjentów - rozważa lekarz.

Placówka posiada trzy karetki pogotowia ratunkowego. Jeśli pacjent jest w bardzo ciężkim stanie, medycy wzywają reanimobil z Wilna, który odwozi chorego do jednego ze stołecznych szpitali.

Brakuje lekarzy

Jak mówi Irena Politienė, szpitalowi chorych nie brakuje. Brakuje natomiast lekarzy.

- Nie wiem, może młodych specjalistów odstrasza fakt, że szpital znajduje się na prowincji, daleko od stolicy - mówi ona.

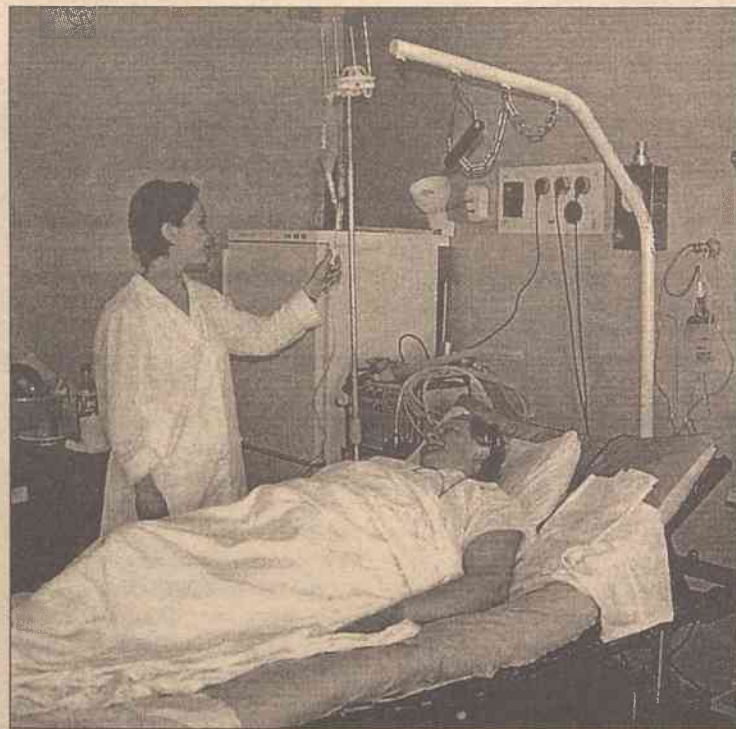
Pracownicy szpitala bardzo chętnie widzieliby w swoim gronie chirurga, traumatologa, okulistę, reanimatologa, anestezjologa. - Nie wiem, jak mam zareklamować naszą placówkę. Owszem, jesteśmy na prowincji, ale piękne są nasze okolice, otoczone lasami i jeziorami - mówi pani Irena.

Zły stan gospodarczy, bezrobocie, z którym boryka się cały kraj, oczywiście, negatywnie wpływają na zdrowie mieszkańców rejonu.

Jako przykład można podać fakt, że w ubiegłym roku wyraźnie zmniejszyła się liczba urodzin, natomiast wzrósł wskaźnik śmiertelności. W dniu, kiedy odwiedziliśmy szpital, w porodówce panowała cisza. Jak powiedziała nam jedna z pracujących tu pielęgniarek, w tym roku na świat przyszły zaledwie 53 bobaski. Jednak w oddziale chorób dziecięcych pacjentów nie brakuje.

Sabina Kozłowska

Fot. Marian Paluszkiewicz



Oddział reanimacji jest wyposażony w nowoczesne urządzenia, z których pomocą medycy skutecznie ratują życie pacjentom

Zapowiada się ożywienie handlu

W ciągu kilku ostatnich lat Solecznicka Spółdzielnia Handlowa pracuje bez zysków. Obecnie ta organizacja, która w czasach sowieckich obejmowała cały rejon, posiada zaledwie 15 sklepów i kiosków.

W niewielu wsiach pozostał sklep spółdzielczy, ponieważ to się nie opłaca. I w mieście brak kupujących. Popularnością cieszy się tylko kiosk ze świeżym pieczywem. W pierwszym kwartale blisko 70 % obrotu handlowego stanowiła sprzedaż artykułów spożywczych. Jak twierdzi przewodniczą-

ca Felicja Grudzińska, spółdzielnia istnieje po to, aby ludzie mieli pracę. Można by było osiągać zyski, ale trzeba wówczas zmniejszyć wydatki, przede wszystkim poprzez redukcję liczby pracowników. Przewodnicząca twierdzi, że szukają innej drogi i inwestorów, aby w pustych pomieszczeniach utworzyć nowe miejsca pracy. W związku z tym na początku maja Soleczniki odwiedził Jakub Janiak, prezes polskiego Związku Spółdzielni Pracy. Związek ten ma szerokie pole do działania w Polsce, organizuje też współpracę polskich i zagra-

nicznych spółdzielni. W towarzystwie inicjatora tej wizyty - przewodniczącego "Lietkoopsajungi" Petrasa Šimanskasa goście zapoznali się z bazą materiałową spółdzielni handlowej w Solecznikach podpisałi trójstronną umowę między polskim Związkiem Spółdzielni Pracy, "Lietkoopsajungą" i Solecznicką Spółdzielnią Handlową. Strona polska, po pierwsze, zobowiązała się do dostarczenia niektórych rodzajów towarów bezpośrednio z Polski bez pośredników, aby były one tańsze dla naszych nabywców.
Piotr Ryniewicz

Ambasada RP w Wilnie informuje:

W dniach 24-26.05.2000 r. w hali nr 3, na terenie litewskiego Centrum Wystawienniczego LITEXPO, odbędzie się wystawa wyrobów przemysłów obronnych Polski i Litwy. Mottem wystawy jest: "Dwustronna współpraca - wspólne bezpieczeństwo. Nauka i przemysł Polski i Litwy na rzecz obronności i bezpieczeństwa". Wstęp na wystawę wolny.

Ponadto w dniu 24.05.2000 r. o godzinie 14.00 na placu przed Sejmem RL odbędzie się ceremonia przekazania polskiego uzbrojenia i sprzętu wojskowego dla litewskiej części polsko-litewskiego batalionu sił pokojowych - LITPOLBAT. W ceremonii ze strony polskiej udział weźmie oficjalna delegacja pod przewodnictwem Sekretarza Stanu, I Zastępcy Ministra Obrony Narodowej Pana Romualda Szeremietiewa oraz kompania reprezentacyjna Pomorskiego Okręgu Wojskowego. Orkiestra Reprezentacyjna i kompania piechoty zmechanizowanej z polskiej części LITPOLBAT z Orzysza.

Ambasada RP serdecznie zaprasza wszystkich zainteresowanych do wzięcia udziału w ww. przedsięwzięciach.

Formowanie szkieletu

(Dokończenie ze str. 3)

Konserwatywno-konsekwentne rozmnażanie się

Wydaje się natomiast, że partie prawicowe są bardziej skłonne do podziałów niż do łączeń. Jeszcze na długo przed wyborami samorządowymi, wyrugowane z partii konserwatystów małżeństwo Andrikenė-Žemelis założyło Ojczyzniano-Ludową Partię. Nie zdobyła ona jednak większego grona sympatyków i w wyborach samorządowych uzyskała tylko jeden mandat. Tym niemniej, małżeństwo polityków nie traci nadziei na miejsca w parlamencie. Żeby nadać wagę i znaczenie polityczne swemu ugrupowaniu kanapowemu, posłowie na Sejm Laima Andrikenė i Vidmantas Žemelis utworzyli, wspólnie z liderem równie mało znaczącej Partii Demokratycznej, postem Sauliusiem Pečiūnasem, 3-osobową frakcję sejmową. W samorządach obie partie mają razem 10 z ponad tysiąca mandatów.

Kolejny odłam niepożądanych w partii konserwatywnej, skupiający sympatyków eks-premiera Gediminas Vagnoriusa, tworzy partię konserwatystów umiarkowanych. Jaką ona będzie miała wagę na szali prawicy, wykażą jesienne wybory do parlamentu, chociaż rankingi polityków, w których popularność jej lidera Vagnoriusa jest notowana na osi "x" "y" daleko w minusie, rokuja perspektywę nie najlepszą.

Gdzie dwóch chrześcijańskich demokratów, tam...

Podobna sytuacja, jaka zaistniała w bloku o orientacji konserwatywnej, jest również wśród zwolenników ideologii chrześcijańsko-demokratycznej. Przed kilkoma tygodniami, obok już tradycyjnie dwóch partii chadeckich - Litewskiego Związku Chrześcijańsko-Demokratycznego i Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej, został utworzony Związek Modernistycznych



Romualdas Ozolas, szef Związku Centrum, po "przegranych" wyborach samorządowych próbował podać się do dymisji, potem oświadczył, że jest śledzony przez służby specjalne. Nie odpowiada, na razie, na sugestie socjalliberałów i liberałów o zawarciu koalicji przed wyborami parlamentarnymi

Chrześcijańskich Demokratów wywodzący się z LPCD. Na przewodniczącego nowej partii wybrano Vytautasa Bogušisa, jednego z założycieli LPCD i również jednego z jej "podziałowców". Zresztą, wybory przewodniczącego modernistycznych dowodzą, że jedność nowej partii jest bardzo krucha - Bogušis wygrał przed kontrkandydatem Egidijusem Vareikisem przewagą zaledwie 6 głosów. Zarówno obserwatorzy polityczni, jak też niektórzy politycy zapowiadają w nowej partii chadeków dualizm władzy, który w warunkach litewskich kończy się przeważnie parcelacją partii.

Modernistyczni chadecy twierdzą, że mają szerokie poparcie, około 4 tys. wśród 12 tys. członków partii matczynej. Twierdzą też, że ich przedstawiciele kontrolują około 40 wśród 70 terenowych oddziałów LPCD i mają 40 zwolenników wśród 90 radnych samorządów z ramienia Litewskiej Partii Chrześcijańsko-Demokratycznej.

Chłopochadecja

Związek Chrześcijańsko-Demokratyczny, kierowany przez najbogatszego polityka dr Kazysa Bobelisa, stoi na uboczu podziałów wśród kolegów. Jeszcze przed wyborami samorządowymi partia Bobelisa zawarła koalicję z Partią Chłopską, kierowaną przez młodego, aczkolwiek bardzo bogatego chłopa Ramūnasa Karbauskisa, którego majątek jest szacowany na sumę kilku milionów litów.

Liderzy koalicji chłopsko-chadeckiej sprzed wyborów samorządowych zapowiadają, że będą się trzymali razem również w wyborach parlamentarnych i po nich.

- Nasza koalicja z partią dr Bobelisa sprawdziła się w wyborach samorządowych, więc niesłusznie byłoby zaprzestać współpracy na przyszłość - powiedział "Kurierowi" lider Partii Chłopskiej Ramūnas Karbauskis. Nie wykluczył możliwości, że przed wyborami do Sejmu koalicja może się poszerzyć o nowych partnerów, jeśli tacy się znajdą. Zaznaczył jednak, że współpraca z nimi będzie możliwa wyłącznie na płaszczyźnie zgodności założeń programowych. Karbauskis określa bowiem swoją partię jako ugrupowanie "nieideologiczne".

- Jesteśmy bodajże jedyną partią na Litwie, która nie ma podłoża ideologicznego, a dba wyłącznie o interesy grupy społecznej, czyli chłopów - powiedział Karbauskis. - Być może, jest to uwarunkowane tym, że chłopci nie mają związków zawodowych. Funkcje ich więc pełni partia - dodał. Powiedział też, że podobny charakter, "nieideologiczny", ma również partia polska AWPL.

Zdaniem Karbauskisa, partie nie mające ideologii w założeniach programowych, mogą łatwiej nawiązywać współpracę z partiami zarówno o ideologii prawicowej, jak też lewicowej, lub centrystycznej. Nie wykluczył

też możliwości, że chłopska organizacja polityczna może wstrzymać swoją działalność, jeśli któraś z partii przyjmie jej założenia programowe jako priorytetowe.

- Nie zależy nam na miejscach w Radach samorządowych, lub w parlamencie. Chcemy tylko, żeby w tych urządach były reprezentowane również interesy chłopów - wyjaśnił lider Partii Chłopskiej.

Mimo takiej postawy jednego z faworytów w wyborach samorządowych, litewskie organizacje polityczne widzą w Partii Chłopskiej największe zagrożenie dla ich priorytetów, do których należy jak najszybsze wejście Litwy do Unii Europejskiej i NATO. Natomiast "nieideologiczne" założenia programowe partii Karbauskisa przewidują akces Litwy do struktur europejskich najwcześniej dopiero za około 15-18 lat. Krytycznie o Partii Chłopskiej najczęściej wypowiadają się



Artūras Paulauskas, lider Nowego Związku (socjalliberałowie) jest przekonany, że jego partia, jako siła centrum, może utworzyć koalicję wyłącznie ze Związkiem Centrum

liderzy partii prawicowych, szczególnie konserwatyści, którzy chcieliby widzieć Litwę w Unii i NATO najwyżej za kilka lat. Na co młody polityk odpowiada z sarkazmem, że tym, którzy śpieszą do Europy, zależy wyłącznie na kilkunastu fotelach, które w europarlamencie są kilkunastokrotnie lepiej opłacane niż w parlamencie litewskim.

III siła

Przynajmniej kilka partii nie śpieszy na oślep w kierunku zachodzącego słońca. Ich liderzy uważają, że Litwa przed wejściem do Unii powinna najpierw rozwiązać wewnętrzne problemy, w tym również te, związane z jej członkostwem w strukturach europejskich.

Prym wśród nich prowadzi zwycięski w wyborach samorządowych Nowy Związek (socjalliberałowie), zaliczany przez prawicę do lewego skrzydła. Natomiast socjalliberałowie uważają siebie za III siłę, Mesjasza, który wybawi Litwę i naród ze zgubnych wpływów niesnasek między lewicą i prawicą. Nowozwiązkowcy Paulauskasa nie zamierzają bynajmniej dołączyć do niedawno powstałej koalicji przedwyborczej

na lewym froncie. Partnerów koalicyjnych najchętniej widzą w Związku Centrum Romualdasa Ozolasa, który ostatnio jest nękany niepowodzeniami politycznymi i manią prześladowczą jej lidera.

Ze Związkiem Centrum sympatyzuje również Związek Liberałów Paksasa. Jednak ani liberałowie, ani socjalliberałowie nie zwrócili się do centrystów z oświadczeniami.

Zaślubiny lewicy

Jeśli w centrum na razie panuje spokój, to na lewicy już odbyły się huczne zaręczyny koalicyjne Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy z Litewską Partią Socjaldemokratyczną. Oba ugrupowania postanowiły w wyborach sejmowych wystartować pod jednym hasłem i wspólnym programem oraz z jednym liderem, którego roli podjął się prezydent Algirdas Brazauskas. Partie niechętnie na razie mówią o połączeniu w bardziej trwały związek. Wydaje się, że nie mogą ustalić, kto będzie przysłowiową szyją w małżeństwie. Natomiast Brazauskas apeluje do innych partii o ideologię socjaldemokratyczną, żeby dołączyły do koalicji. Trudno przewidzieć, która z partii mogłaby do niej dołączyć.

Lider Litewskiej Demokratycznej Partii Pracy Česlovas Juršėnas nie odrzuca żadnej partii, dla której wartości socjalizmu i demokracji są najważniejsze. Zaznacza jednak, że jeśli do obecnej koalicji dołączą inne partie, to nie będzie już możliwa współpraca koalicyjna na zasadzie parytetu, jak ustalono w obecnej koalicji.

- Jeśli w koalicji znajdą się inne partie, to LDPP, jako największe ugrupowanie, będzie chciała mieć większe wpływy w koalicji - zapowiedział Juršėnas.

Jak socjalista z chrześcijaninem

Nie wiadomo natomiast, która z partii lewicowych chciałaby dołączyć do koalicji. Na razie żadna nie zgłosiła do niej swego akcesu. Natomiast, na pewno nie zrobią tego Socjaldemokrati 2000, którzy po rozstaniu się z socjaldemokratami Andriukaitisa, zachowują się agresywnie w stosunku do byłych kolegów. Na dodatek, uważają wejście socjaldemokratów w koalicję przedwyborczą z Litewską Demokratyczną Partią Pracy za błąd, który może kosztować socjaldemokratów wieloletni dorobek kształtowania się partii i jej całkowite zdominowanie przez partię pracy. Socjaldemokrati 2000, którzy w parlamencie razem z chadekami modernistycznymi tworzą frakcję sejmową, na razie nie poszukują nowych partnerów.

Jedyną partią, która może dołączyć do koalicji zarówno na lewym skrzydle, jak też w centrum, jest Partia Kobiet Kazimierzy Prunskienė.

Pierwszą próbę z dokooptowaniem reprezentacji politycznej kobiet do partii kierowanej męską ręką podjęto w ubiegłym roku, lecz idea ożenku kobiet Prunskie-



Pierwszą próbę, zresztą nieudaną, pogodzenia sił prawicy, podjął przewodniczący Litewskiego Związku Liberalistów Rolandas Paksas

nę z członkami partii Paulauskasa umarła na starcie. Nikt jednak nie zaprzecza, że próba ożenku może powtórzyć się przed wyborami parlamentarnymi. Na razie kobiety zmieniły nazwę swej partii i obecnie zwą się Nową Demokracją. Kto wie, czy to nie jest pierwszym krokiem w stronę Nowego Związku.

Egzotyka & folk

Wśród pozostałych kilkunastu partii kanapowych na razie panuje cisza. Milczą też "ubodzy" z Litewskiego Związku Wolności, który w wyborach samorządowych osiągnął niezły wynik w Kownie. Milczy też ich lider Vytautas Štusauskas, który po włożeniu insygniów burmistrza miasta turów stał się bardziej elastyczny w dyskusjach politycznych, ale milczy jak ryba na temat wyborów parlamentarnych i ewentualnych koalicji w nich.

Reszta ugrupowań politycznych mogłaby zawrzeć wspólną koalicję pod nazwą egzotyka & folk, skupiającą wszystkie partie kanapowe oraz reprezentantów politycznych mniejszości narodowych, ale to tylko propozycja.

Egzotyka, ale też niebezpieczna, jest kolejna próba Mindaugas Murzy założenia partii o ideologii socjalnarodowej. Przed kilkoma dniami odbył się zjazd założycielski tej partii. Teraz decyzję ma podjąć Ministerstwo Sprawiedliwości. Czy będzie ona tym razem pozytywna dla wielkiego miłośnika Adolfa Hitlera, dowiemy się już w najbliższym czasie.

Cisza przed sukcesem?

Nic nie wskazuje na to, jak się zachowa przed wyborami parlamentarnymi polska partia Waldemara Tomaszewskiego. Dobór partnerów AWPL do koalicji w samorządach Wilna, Trok, Święcian i Szyrwint o niczym konkretnym nie świadczy, bo jest skrajnie rozbieżny pod względem ideowym. Nieoficjalne wypowiedzi liderów sugerują jednak, że Akcja w wyborach parlamentarnych spodziewa się powtórzenia sukcesu, jaki miała w wyborach samorządowych i z nikim tym sukcesem nie zamierza się dzielić.

Na razie.

Stanisław Tarasiewicz

— Dwa tygodnie zabaw, rozrywek oraz trzy doby ...piwa

Dni Stolicy - Vilnius 2000

Do tej, tak szeroko zakrojonej imprezy, jest jeszcze spory kawał czasu, ale fakt, że wczoraj zebrali się organizatorzy i pomysłodawcy na naradę, świadczy o jej szerokim zasięgu. Nic dziwnego, wszak to impreza międzynarodowa, chodzi więc o to, by się naprawdę dobrze zaprezentować nie tylko przed rodzimymi widzami, ale też przed gośćmi, którzy nie tylko wywożą dobre wrażenie, ale zechcą sami, czy ze znajomymi jeszcze raz nasze miasto odwiedzić.

Taka zasadnicza myśl przewinęła się wczoraj w wystąpieniu na tej naradzie mera Rolandasas Pakasasa, który bynajmniej nie ukrywał, że image to dobrze, ale ściągając pieniądze dla miasta też by się przydało. Dni Stolicy przewidziano na 8-24 września, a zainauguruje je Tydzień Mody. Dla informacji, chcemy zaznaczyć, że ta impreza przewidziana jest na większą skalę niż podobna - wiosenna. Przebiegać będzie na Placu Ratuszowym, gdzie wzniesione zostanie specjalne podium. Będzie to nie tylko rewia mody, ale też popisów koncertowych, fajerwerk. Plac na te dwa dni 8-9 września zamieni się także w jedną z największych kawiarni pod otwartym niebem. W tym samym dniu rozpocznie się również inna impreza - święto piwa "Trzy dni i trzy noce", które w tym roku połączone zostanie z muzyką country. Jeszcze ostatecznie nie ustalono miejsca przeprowadzenia tego przedsięwzięcia, ale prawdopodobnie będzie to Zakret. I tu przy okazji mała dygresja, włos aż się jeży na myśl, jak na tym cierpi stary zabytkowy park, jak wyglą-

da nazajutrz po takiej imprezie. Należałoby znaleźć inne bardziej odpowiednie miejsce, bo biznes owszem, ale chronić trzeba tę zieloną oazę w centrum stolicy.

Wróćmy jednak do Dni Stolicy, o programie których obszernie poinformował zebranych dyrektor Departamentu Kultury i Oświaty Edmundas Žalypys. Niektóre imprezy są już stałe, tradycyjne, niektóre dopiero się rozkręcają. Jak można byłoby mówić o Dniach, gdyby nie wspomnieć o festiwalu "Banchetto musicale", o konkursie wykonawców muzyki pop "Vilnius 2000", o festiwalach filmowym, muzyki akordeonowej, "Vilnius Jazz", orkiestr dętych i wielu innych imprezach. Po wielu latach znów powróci festiwal "Vilnius bokštai". Wspomnieliśmy o swego rodzaju "premierach", do takich w pierwszej kolejności trzeba kiermasz Pranciškusa (Franciszka) przewidziany na 15-17 września. Będzie to swego rodzaju alternatywa wileńskiego Kaziuka. Młodzi widzowie będą mogli się zabić na święcie "Bawmy się w przeszłość" (13-17 września).

Dni - to nie tylko popisy najprzeróżniejszych zespołów artystycznych, to też szereg wystaw, szereg imprez sportowych. A jeżeli chodzi o te ostatnie, to chcemy zaznaczyć, że w mistrzostwach warcabowych zmierzą się siłami przedstawiciele Wilna i Petersburga. Słowem, wrzesień zapowiada się tylko z racji tych Dni, że będzie nasycony i bogaty, ażeby wszystko zapięte zostało na ostatni guzik, powołano komitet organizacyjny, na czele z wicemerem Algirdasem Kudzysem.

Ile za parkowanie?

Za parkowanie środków transportu zgodnie z taryfami, zatwierdzonymi postanowieniem nr 519 Rady m. Wilna 1 marca 2000 r., za czas postoju poniżej 1 godziny należało płać 1 Lt, za godzinę postoju - 2 Lt, za ponad godzinę postoju - 4 Lt. Utrudniało to zbieranie opłaty, gdyż 2 Lt pobiera się w przypadku, gdy czas parkowania wynosi równo 1 godzinę.

Zmiana trybu opłaty zakłada,

że 2 Lt należałoby płać za czas postoju krótszy niż godzina i dłuższy niż pół godziny. Przed zmianą tego trybu 1 marca 2000 r. zgodnie z postanowieniem Rady nr 519 opłata w wysokości 2 Lt była również pobierana za czas postoju krótszy niż pół godziny.

Proponuje się też udokładnić tryb zaskarżania odmowy ZSA "Vilnius parkavimo kompanija" na wydanie zezwoleń na nieodpłatne parkowanie.



Nie tylko ochłoda, ale jakże wspaniałym relaksem jest oto taka chwila zadumy w pobliżu fontanny. Tradycyjnie w naszym mieście są rzadkością i niestety nic nie wskazuje na to, że będzie ich w najbliższym czasie więcej. Miasto nie ma środków na ich utrzymanie
Fot. Tadeusz Ważniewicz

Wielokrotne komisje nic nie dały: każdy pozostał przy swoim Domy na własność Samorządu



Takich domów - szkieletów w centrum sporo. Lokatorzy sami nie mogą o nie dbać. Miasto nie ma pieniędzy

Fot. Marian Paluszkiwicz

Mowa jest o trzech domach przy ulicy Liejyklos (Ludwisarska) nr 5, 7 i 9, które od dawna są solą w oku - ani w nich mieszkać, ani w nich żyć. Przypomnijmy sobie historię tylko jednego - pod numerem 7, w którym rok temu, a dokładnie 17 czerwca, zawalił się dach. Nie było to przysłowiowym gromem z jasnego nieba, gdyż od ponad 20 lat budynek ten określany był mianem awaryjnego. Co nie przeszkadzało ludziom prywatyzować mieszkania i, oczywiście, w nich mieszkać.

Co prawda, w tej części domu, w którym dach się zawalił - nikt nie mieszkał, natomiast w innej - było 18 lokatorów. Na szczęście, nie doszło wtedy do tragedii (o wypadku tym pisaliśmy wówczas w "K W"). We wszystkich tych trzech domach na dzień dzisiejszy są 28 sprywatyzowane mieszkania. Niestety, mieszkańcy nie są w stanie utrzymać tych starych walcących się murów, które stanowią zagrożenie nie tylko dla nich samych, ale i otoczenia. Wielokrotnie powoływano komisje, proponowano najprzeróżniejsze układy,

lecz, niestety, mieszkańcy mimo zagrożenia, mimo stanów awaryjnych budynków, nie chcą swych mieszkań sprzedać. To znaczy teoretycznie chcą, a praktycznie stawiają warunki nie do przyjęcia. Widocznie wychodzą z założenia, że to centrum. Jak powiedział "Kurierowi Wileńskiemu" starosta Starówki, jeszcze kilka lat temu każdy z nich chciał jak najprędzej z tym domem się pożegnać, teraz proszą po 4400 Lt za metr kwadratowy. Oczywiście, są to nierealne żądania. Dlatego też Zarząd miasta Wilna zobowiązał Departament Prawa do złożenia powództwa sądowego w sprawie odpłatnego przejęcia na własność Samorządu domów nr 5, 7 i 9 przy ul. Liejyklos, zaniedbanych i znajdujących się w stanie zagrożenia.

Te budynki określono jako awaryjne. Potwierdzają to sporządzone 30 grudnia 1999 r. protokoły powtórnego badania stanu budynków i inżynierijnego, podpisane przez komisję, powołaną zgodnie z rozporządzeniem nr 2107 administracji naczelnika powiatu wileńskiego LR z 8 lipca 1999 r. "O

powołaniu komisji ds. oceny awaryjnego stanu budynku". Komisja skonstatowała, że z braku ochrony nie użytkowanych pomieszczeń, konstrukcje ulegają niszczeniu technologicznemu i pogarsza się ich stan sanitarno-higieniczny. Starostwo Starówki listami polecenymi z 24 września, 21 października i 23 grudnia 1999 r. uprzedziło właścicieli wszystkich 28 sprywatyzowanych mieszkań o konieczności wykonania na własny koszt prac, wskazanych w protokole badania konstrukcji budowlanych domu nr 7 przy ul. Liejyklos oraz protokołach badania stanu budynków i wyposażenia inżynierijnego domów nr 5 i 9 przy ul. Liejyklos. Nie zostało to jednak zrobione. Dlatego też, w celu uniknięcia możliwych wypadków oraz zapewnienia bezpieczeństwa mieszkańców i przechodniów, należy przejąć odpłatnie na własność Samorządu utrzymywane nie po gospodarsku domy nr 5, 7 i 9 przy ul. Liejyklos, przygotować i uzgodnić projekt, przeprowadzić prace w zakresie likwidacji stanu zagrożenia.

Trolejbus zmienia marszrutę

Mowa jest o trolejbusie relacji 8. Dotychczasowa zostanie zlikwidowana, a od 22 maja trolejbus będzie skierowany na nową trasę - Poszylajcie - Centrum - Poszylajcie. Z tym też, że trolejbus z rana będzie miał jedną trasę, po południu inną. Czyli z rana pojedzie: ulicą Justiniškių, aleją Laisvės, T. Narbuto, Ukmergės, Šeimyniškių, aleją Giedymina, Jogailos, J. Jasinskio, Kęstučio, T. Narbuto, aleją Laisvės, Justiniškių.

Po południu ruch trolejbusu będzie skierowany: Justiniškių, Laisvės, T. Narbuto, Kęstučio, J. Jasinskio, Jogailos, Gedimino, T. Kosciuškos, Šeimyniškių, Ukmergės, T. Narbuto, Laisvės, Justiniškių.

Informacja o zmianie relacji tego trolejbusu będzie wywieszona na przystankach trolejbusowych.

Strajk przeciwko ... wilnianom

(Dokończenie ze str. 1)

Dogadaliśmy się z kierowcami z innych miast, przeprowadziliśmy rozmowy z kierownikami spółek mikrobusów, by zwiększyć na ten dzień ich częstotliwość. Zwracamy się również do wszystkich właścicieli czterech kółek, by w tym dniu nie zapomnieli też o ludziach oczekujących na przystankach. Pomóżmy w miarę możliwości - apelował mer do zebranych. - Jeżeli ktoś chce skorzystać z mojej oferty, to chętnie podwożę, jeżeli ktoś będzie potrzebował. Mieszkam na Antokolu, a wyjeżdżam z domu o 7.30.

Przy okazji chcemy poinformować, że na dzień dzisiejszy, jeżeli jednak dojdzie do strajku, wilnianie mogą śmiało wsiadać do autobusów prywatnych, rozliczając się tymi samymi talonami, albo biletami miesięcznymi. Dlaczego tak ciągle piszemy - jeżeli dojdzie - gdyż

cały dzień wczorajszy mer przeprowadzał pertraktacje z przedstawicielami przedsiębiorstw autobusowego i trolejbusowego. Gdy padło pytanie, czy nie należałoby zmienić kierownictwa tych placówek, albo utworzyć alternatywę - mer lakonicznie odpowiedział: czas pokaże. Gdyby była konkurencja, to wilnianie na tym by tylko skorzystali.

Jednocześnie na konferencji podkreślono, że jeżeli dojdzie do strajku, to wszystkie absolutnie straty będą musieli pokryć kierowcy, ze swych poborów. Zostanie im policzony każdy cent i zrobi się wszystko, by nie były zablokowane bramy (jak to było podczas strajku ostrzegawczego) dla tych, którzy zechcą wyruszyć na trasę.

Stronę przygotowała
Helena Gładkowska

“Piątka” na Antokolu po wielu zabiegach, będzie szkołą średnią, profilowaną

Batalie o budę z tradycjami

Prawie dwa miesiące temu w wydziale oświaty samorządu m. Wilna odbyła się narada z udziałem dyrektorów szkół polskich miasta, podczas której omawiano kwestie sieci szkół polskich z profilowanym nauczaniem.

Dyrektorzy byli zaniepokojeni, że, zgodnie z projektem kuratorium, żadna szkoła polska w północnej części stolicy nie miała być profilowana. Czyli takim szkołom, jak “piątka” na Antokolu, nowopowstałej “dziesiątce” czy od pół wieku istniejącej “jerozolimskiej”, groziło przekształcenie w szkoły podstawowe, dziesięcioletnie. Inaczej mówiąc, młodzież polska na ogromnej przestrzeni miasta od Jerozolimki poprzez Żyrmuny, Dworzczany, Antokol pozbawiona by była szkoły średniej.

Decyzja zawisła na włosku

Podczas tej samej narady większość dyrektorów szkół polskich wypowiadała się za tym, aby przynajmniej jednej szkole dać prawo sprofilowania się. Trzeba było dość długo przekonywać władze oświatowe, aby tą jedyną spośród trójki była “piątka”, gdyż do tego pretendowała również “dziesiątka”. Wreszcie z ust kierownika wydziału oświaty Juliusa Skestenisia oraz dyrektora generalnego Departamentu Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa Remigiusa Motuzasa padło: niech dyrektorzy “piątki”, “dziesiątki” i “czternastki” dogadają się i przedstawią w formie pisemnej swoje propozycje. Jak zadecydują, tak też będzie.

Dyrektorzy zdecydowali się na “piątkę”. Jednakże niemal do ostatniego dnia, w którym miało być podpisane rozporządzenie ministra oświaty i nauki Kornelijusa Platelisa w sprawie sieci szkół profilowanych, kuratorium swojej decyzji co do “piątki” nie powzięło. W ciągu tych dwóch miesięcy los szkoły zawieszony w powietrzu, co kosztowało wiele nerwów administracji szkoły i młodzież.

Dlaczego ta decyzja tak się opóźniła, pytamy dyrektora “piąt-

ki” Wacława Baranowskiego. Powiedział on, że do wyboru szkoły profilowanej spośród tych trzech, dyrektorzy oraz prezes Macierzy Szkolnej Józef Kwiatkowski ustosunkowali się bardzo poważnie, wzajemnie odwiedzali swoje szkoły i doszli do wniosku, że “piątka” będzie najbardziej odpowiadała wymogom szkoły profilowanej.

Przede wszystkim ze względu na bazę materialną, która odpowiada dzisiejszym wymaganiom, a nawet przewyższa je. Szkoła posiada dwie klasy komputerowe, wymaga się chociażby jednej, dwie sale sportowe, są wszystkie pracownie przedmiotowe, doskonale urządzone jadalnia. W porównaniu z “dziesiątką” - szkołą nową, oczywiście wygrywa. Co do składu grona nauczycielskiego, zdaniem Baranowskiego, nie można mówić, które jest gorsze, a które lepsze, bo w każdej szkole są dobrzy nauczyciele i na nich opiera się cały wizerunek placówki. Na decyzję dyrektorów wpłynęło też to, że “piątka na Antokolu” ma swoje bardzo bogate tradycje.

Delegacje od społeczności

“Ale, stało się to, co się stało. Po naszej wspólnej decyzji, prawdopodobnie tzw. społeczność szkolna w postaci kilku rodziców czy dziadków, zrzeszona w porwie budowy nowej szkoły na Żyrmunach, nie dała za wygraną. Do kuratorium poszła delegacja, gdzie przedstawiła swoje racje. Gdy o tym dowiedziała się społeczność “piątki”, również postanowiła wysłać swoich parlamentarzysty do kuratorium, by wysłuchano drugą stronę. Dopóki wysłuchiwało obydwie strony, czas biegł i, rzeczywiście, mogło się stać tak, że żadnej z dwóch szkół nie zezwoli się na profilowanie” - mówił Wacław Baranowski.

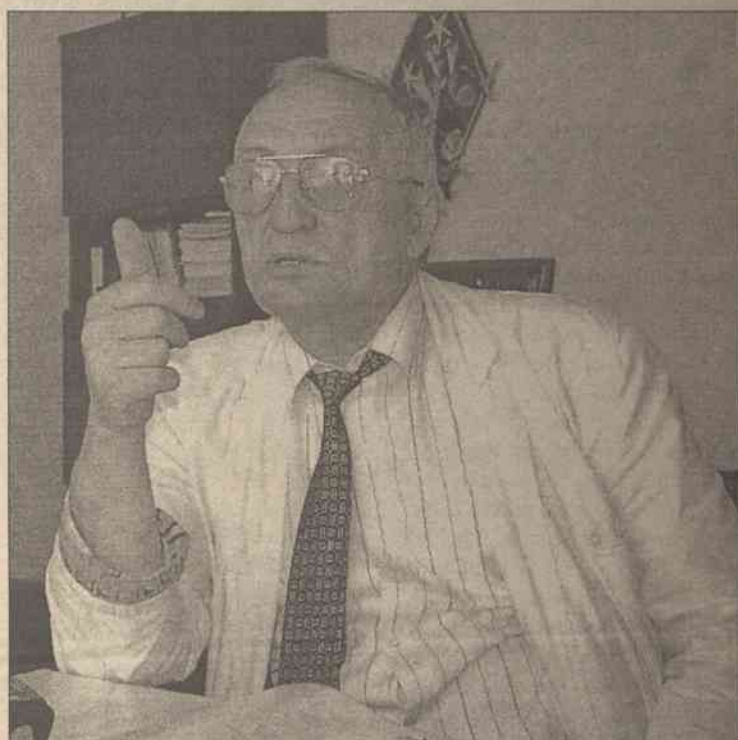
Potem, jak powiedział dyrektor, kuratorium zaczęło więcej uwagi zwracać na papierkowe, czyli formalne sprawy. Najpoważniejszym argumentem na niekorzyść “piątki” było to, że na dzień dzisiejszy klasa XI miałaby zbyt mało

uczniów. Wymaga się bowiem, aby trzy klasy liczyły co najmniej 60 uczniów. Ale żadna z rozpatrywanych kandydatów na profilowanie nie miała takiej liczby uczniów. Kierownictwo oświaty miasta planowało, że większość uczniów szkół z Jerozolimki, Żyrmun i Antokola pójdzie do “syrokomłówni”. Dyrektor Jan Dowgiało nie widzi jednak możliwości, aby do swojej szkoły przyjąć jedenastoklasistów z trzech szkół wileńskich - w przyszłym roku szkolnym będą w tej szkole aż cztery klasy XI spośród “swoich uczniów”, a dziś szkoła trzeszczy w szwach. Podobna sytuacja jest w gimnazjum im. Mickiewicza, nie mówiąc o szkole im. Jana Pawła II. Pewne możliwości ma szkoła im. Konarskiego, ale też tyłu przyjąć nie może.

Co z klasami rosyjskimi?

Dyrektor Baranowski powiedział, że jako argument na niekorzyść “piątki” posłużył fakt, że w szkole od lat są klasy rosyjskie. Co będzie z nimi? Nie są to liczne klasy i na pewno wymaganej liczby starszoklasistów by się nie uzbierało, tym bardziej, że w pobliżu są większe szkoły rosyjskie, którym pozwolono się profilować. Początkowo, powiedział dyrektor, noszono się z zamiarem tworzenia klas profilowanych łączonych - z Polaków i Rosjan. Rodzice “piątki” jednak nie zaaprobowali takiego wyjścia. Tym bardziej, że z dwóch rosyjskich klas zamiar uczenia się w klasie XI wyraziło zaledwie 15 osób.

Po wszystkich perturbacjach, jak powiedział dyrektor szkoły, już zawisła decyzja, że żadna z tych dwóch szkół nie będzie profilowana. Jednakże, dzięki konsekwentnej postawie prezesa Kwiatkowskiego, jednomyślności i poparciu AWPL w radzie miasta, sprawa wylądowała w Departamencie Mniejszości Narodowych i Wychodźstwa. Z inicjatywy wicedyrektora Stanisława Widtmanna znów odbyło się spotkanie dyrektorów szkół z kierownictwem kuratorium Wilna, podczas które-



Dyrektor Baranowski zapewnił, że zrobi wszystko, aby przybyli do XI klas uczniowie czuli się w “piątce” dobrze

go padło zdanie, że w tej kwestii brak jest po prostu dobrej woli w decyzjach. 12 maja kuratorium ostatecznie podjęło decyzję, by ministerstwo zatwierdziło profilowanie się “piątki”.

Skąd przyjdą uczniowie?

Dyrektor Baranowski powiedział, że zapoznali się już ze szkołą uczniowie i ich rodzice z Jerozolimki. Szkoła im się podobała, więc cała klasa przyjdzie do “piątki”. 19 maja o godz. 14 na takie spotkanie zaproszeni są uczniowie i ich rodzice z “dziesiątki” i innych szkół miasta Wilna. Zdaniem dyrektora, nie wykluczone, że w “syrokomłówni” czy “mickiewiczówce” uczą się dzieci z tej dzielnicy miasta i zechcą tu przejść.

Co stanowi o atrakcyjności “piątki na Antokolu”? Na pewno lokalizacja, tradycje sięgające półwiecza, doskonałe wyposażenie, estetyczne upiększenie nie tylko klas, ale i korytarzy, jadalnia, której może pozazdrościć każda szkoła miasta, odnowione sanitariaty, okwiecone i rozległe teryto-

rium. Baranowski dumny jest, że na ścianach szkolnych nie znajdzie się żadnego zadraśnięcia, że w większości klas ławki są odnowione, że kwitnie tu życie zgodne z zainteresowaniami uczniów, zaczynając od pracy przy upiększeniu terenu szkoły, kończąc na organizowaniu rewii mody, tworzeniu grupy tańca współczesnego.

Najbardziej wymownym jednak wskaźnikiem jest, że wychowankowie ostatnich promocji w ponad 70 proc. nadal studiują lub uczą się w szkołach pomaturalnych.

Rzecz jasna, chodzi teraz o zebranie odpowiedniej liczby uczniów do klasy jedenastej. Żywią osobistą nadzieję, jako absolwentka “piątki”, że uczniowie, ich rodzice a i dyrektorzy szkół polskich, gdzie klas jedenastych nie będzie, nie rozproszą swych wychowanków wśród innych szkół już i tak przepelnionych. Sadzę, że nie jestem w tym dążeniu zachowania swej “budy”, jak określają ją setki absolwentów, osamotniona.

Krystyna Adamowicz
Fot. Marian Paluszkiwicz



Lekcja historii z nauczycielem Robertem Polakowskim, to zawsze atrakcja. W dali widnieje obraz pędzla znakomitego wilnianina Znamierowskiego, przedstawiający Kopernika



Korytarze szkolne, upiększane przez samych uczniów i ich rodziców

Prawdziwy pasterz i nauczyciel

Niemiecki dziennik „Frankfurter Allgemeine Zeitung” w komentarzu w przeddzień 80. rocznicy urodzin papieża zauważa, że „jeśli chodzi o sławę w szybkim świecie mediów, o obecność w ludzkich umysłach (...), papież pokonał wszystkie gwiazdy”. Autor komentarza wskazuje na religijność Jana Pawła II jako jego najważniejszą cechę: „Religijność Karola Wojtyły jest spontaniczna i przez to zdumiewająca dla jego chłodno myślących rówieśników”.

Rok 1978 przeszedł do historii jako rok trzech papieży: Pawła VI, Jana Pawła I i Jana Pawła II.

W 1978 roku, po ponad 15-letnim pontyfikacie, zmarł Paweł VI. 26 sierpnia, na krótkim konklawe, 111 kardynałów wybrało na jego następcę patriarchę Wenecji kardynała Albino Lucianiego. Nowy papież - Jan Paweł I - zmarł 33 dni później. 16 października 1978 roku kolejnym papieżem został Polak, metropolita krakowski 58-letni kardynał Karol Wojtyła - Jan Paweł II.

Świat był zaskoczony

Wybór krakowskiego metropolity na papieża był zaskoczeniem dla całego świata, gdyż po raz pierwszy od 456 lat na Stolicy Apostolskiej zasiadł biskup nie - Włoch. Zaskoczeniem było także, że nowy papież pochodził ze słowiańskiego kraju, który w tamtym czasie należał do bloku sowieckiego.

Papież Jan Paweł II jest człowiekiem o głębokiej maryjnej pobożności, co znalazło swój wyraz w papieskim herbie z literą M i łacińskim zawołaniem, w którym zwraca się do Matki Boskiej - Totus Tuus (Cały Twój).

W niespełna 3 lata po wyborze na papieża - 13 maja 1981 r. - na Placu św. Piotra w Rzymie Jan Paweł II został ciężko ranny w zamachu na jego życie. Tło zamachu do dziś nie jest wyjaśnione.

Rzucone wyzwanie

Prymas Polski kardynał Józef Glemp pisał w artykule w ubiegłym roku, że wybór kardynała Wojtyły na papieża, dokonany zgodnie z przepisami kanonicznymi, był „nie tylko wyjściem poza granice kandydatów włoskich, był rzuceniem wyzwania nowym czasom, wyzwaniem wobec tej formy totalitaryzmu, jaką był komunizm”.

W jego ocenie, postać Jana Pawła II należy odczytywać jako „znak”, a jego apostolskie dzieła trzeba widzieć jako „rozżarzoną Ewangelię, rzuconą w ożbie srodowisko życia ludzkiego”. Natomiast mowa Jana Pawła II od samego początku jego pontyfikatu „jest jak dzwon bijący światu” - uznał prymas.

Krajobraz po trzęsieniu ziemi

Ksiądz Mieczysław Maliński z Krakowa w jednej ze swoich publikacji uzasadniał wybór kardynała Wojtyły na papieża tym, że „krajobraz Kościoła po śmierci papieża Pawła VI to był krajobraz po trzęsieniu ziemi”.

Jego zdaniem, uwidaczniało się to m.in. w tym, że tysiące księży odeszło od kapłaństwa, a tysiące zakonników i zakonnice - z klasztorów. Było to wydarzenie - jak twierdzi ksiądz Maliński - związane z Soborem Watykańskim II, a właściwie z tym, co się działo na jego marginesach: z „rewelacjami” głoszonymi przez tzw. postępowych teologów i fałszywym ich rozumieniem. Nieżyjący już Jerzy Turowicz w jednym z wywiadów określił pontyfikat Jana Pawła II jako „bardzo wielki, bardzo nowy, a przede wszystkim wyraźnie posoborowy”. Jest to prawdziwy pasterz i nauczyciel” - mówił Turowicz.

Osobistość o ogólnoswiatowym wymiarze

Papież jest wyjątkową osobistością w wymiarze historycznym - uważa prof. Zbigniew Brzeziński, były doradca amerykańskiego prezydenta Jimmy'ego Cartera do spraw bezpieczeństwa.

„Papież jest pierwszym ogólnoswiatowym wyrazicielem uczuć religijnych. Nie tylko jako papież Kościoła katolickiego, ale jako osoba głęboko wierząca, która podkreśla niematerialistyczne znaczenie życia ludzkiego” - powiedział Brzeziński. „Osiągnął on w tej dziedzinie wyjątkowy, ogólnoswiatowy wymiar” - uważa profesor.

„Jest człowiekiem niezwykle godnym uwielbienia, ludzki, przystępny, mądry, dający przykład, jak żyć, jak myśleć” - powiedział Brzeziński. Dodał, że osobiście uwielbia Jana Pawła II.

Jedna owczarnia i jeden pasterz

Sekretarz generalny Episkopatu Polski bp Piotr Libera w wywiadzie udzielonym z okazji 80-tych urodzin papieża Jana Pawła II powiedział, że „poświęcił on swoje życie Bogu i Kościołowi”.

„Nie można sobie wyobrazić Polski, Kościoła i świata bez tego pontyfikatu. Jan Paweł II uczy nas wszystkich solidarności, dialogu, pokonywania granic beznadziejności. Daje nam całego siebie, bo poświęcił swoje życie Bogu i Kościołowi: „Totus Tuus” - podkreślił sekretarz Episkopatu.

Bp Libera wyraził życzenie, aby papieskie posługiwanie Ewangelią „było iskrą, z której powstanie płomień odrodzenia całego świata i każdego człowieka ku zjednoczeniu, pokojowi, sprawiedliwości, gdzie będzie jedna owczarnia i jeden pasterz”. Dodał, że w dniu 80-tych urodzin składamy najgłębszy hołd Ojcu Świętemu i wyrażamy wdzięczność za jego „globalną misję, która ogarnia całą ludzkość”.

Sekretarz Episkopatu przypomniał przy tej okazji słowa, jakie kard. Stefan Wyszyński wypowiedział krótko po wyborze metropolity krakowskiego na papieża: „Ty wprowadzisz Kościół w trzecie tysiąclecie”.

Ocenia go potomni

Istotę i rozmiar historycznych dokonań Jana Pawła II najtrzeź-



Prezydent Lech Wałęsa w 1993 r. podczas uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja nadał papieżowi pierwszy w II RP Order Orła Białego
Fot. EPA-ELTA

wiej i najpełniej ocenią potomni - uważa prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej, Edward Moskal. „Zawdzięczamy Ojcu Świętemu, Janowi Pawłowi II - jako Polonią amerykańską - nasze liczbowe, duchowe i moralne odrodzenie. Jego pontyfikat naprawdę obudził na nowo, wskrzesił z letargu prawdziwą tożsamość ogromnych rzesz Amerykanów polskiego pochodzenia. Umotywował ich, aby wyjść z cienia i publicznie, dumnie przyznać się do polskich korzeni, a także z nowym entuzjazmem powrócić do polskości, jak do źródła. To także wielkie, kto wie, czy nie największe dla nas Polaków i Polonii, „dzieło” Jana Pawła II” - powiedział PAP Moskal.

Eks-komuniści składają mu uszanowanie

Gustaw Herling-Grudziński, mieszkający we Włoszech polski pisarz, uważa, że pontyfikat papieża Jana Pawła II to okres niezwykły i niepowtarzalny. „Mówię to jako mieszkaniec Włoch. Coraz bardziej ludzie odczuwają, że pontyfikat ten jest okresem niezwykłym i niepowtarzalnym” - powiedział Gustaw Herling-Grudziński. „Inteligencja włoska, która przedtem odnosiła się z rezerwą do papieża, teraz zmieniała swój stosunek. Przedtem był on lubiany przez lud, a niezbyt chętnie odnosiła się do niego inteligencja czy arystokracja. Teraz nawet ekskomuniści włoscy uważają za swój obowiązek złożyc mu uszanowanie. Jest lubiany powszechnie” - twierdzi pisarz.

Przyczynił się do powrotu demokracji

Pontyfikat Jana Pawła II charakteryzuje przede wszystkim żelazna wola przywrócenia osobowości Kościołowi katolickiemu po latach kryzysu, jaki nastąpił po Soborze Watykańskim II. Za jedno z najważniejszych zadań papież uznał też wysłuchanie głosu biednych i zepchniętych na

margines, ochronę praw człowieka wszędzie tam, gdzie są one deptane, a także wspieranie powszechnego systemu wartości etycznych według tradycyjnej nauki Kościoła.

Bardzo często podkreśla się, że wybór Polaka na papieża, a następnie działalność Jana Pawła II, w dużej mierze przyczyniły się do obalenia komunizmu w Europie Środkowej oraz do powrotu wolności i demokracji w tym regionie świata.

Wygłosił ponad 3,5 tys. przemówień

W czasie swojej ponad 21-letniej posługi Jan Paweł II ogłosił 13 encyklik, 10 adhortacji, 10 konstytucji apostolskich, 43 listy apostolskie, zwołał 7 konsystorz, mianował 157 kardynałów (w tym 5 Polaków), 2,5 tys. biskupów, wyświęcił ponad 2 tys. księży, kanonizował 284 świętych (w tym 8 Polaków), beatyfikował 960 błogosławionych (w tym 138 Polaków), przewodniczył 5 posiedzeniom plenarnym kolegium kardynalskiego, 5 zgromadzeniom generalnym zwyczajnym synodu biskupów, 1 zgromadzeniu nadzwyczajnemu synodu biskupów, 3 zgromadzeniom specjalnym synodu biskupów, przyjął ponad 1000 osobistości politycznych oraz wygłosił ponad 3,5 tys. przemówień (w tym 2,5 tys. za granicą).

Podczas 92 swoich podróży zagranicznych, Jan Paweł II spotykał się nie tylko ze środowiskami Kościoła katolickiego, lecz również z przedstawicielami innych chrześcijańskich kościołów, a także z wyznawcami religii niechrześcijańskich. Zgodnie z nauczaniem Soboru Watykańskiego II, Jan Paweł II szczególnie naciskał na dobre stosunki Kościoła katolickiego ze „starszymi braćmi w wierze”, tj. z Żydami. W czasie podróży Ojciec Święty spotykał się z ludźmi chorymi i niepełnosprawnymi, a także z młodzieżą i inteligencją.

Wzywał do zaniechania przemocy

Na gruncie ekumenicznym dąży do ożywienia dialogu teologicznego z protestantami i prawosławnymi, chociaż ten ostatni - zdaniem watykanistów - posuwa się naprzód bardzo powoli, zwłaszcza wobec obaw Patriarchatu Moskwy i Wszechrusi przed katolickim prozelityzmem.

W porównaniu z poprzednimi pontyfikatami, w ciągu ostatnich kilkunastu lat Stolica Apostolska zdołała dokonać znacznego postępu na drodze zbliżenia do judaizmu i islamu.

Często Jan Paweł II podejmował się mediacji i wzywał do zaniechania przemocy w różnych wielkich konfliktach, takich jak wojna w Zatoce Perskiej oraz wojny w Libanie i Bośni. Z reguły Jan Paweł II jest przeciwko stosowaniu takich środków nacisku, jak blokady ekonomiczne, ponieważ uważa je za represje godzące głównie w niewinną ludność.

Cieszy się autorytetem

Jan Paweł II cieszy się wielkim autorytetem moralnym w świecie, jako obrońca praw człowieka i inicjatyw podejmowanych na rzecz zachowania pokoju, sławiąc zarazem dobre imię Polski w świecie. Był prezydent Lech Wałęsa w 1993 r. podczas uroczystości z okazji uchwalenia Konstytucji 3 Maja nadał papieżowi pierwszy w II RP Order Orła Białego. Papież odebrał order 22 maja 1995 r. w Skoczowie. W 1994 r. został również pierwszym laureatem „Nagrody Rzymu za zasługi dla pokoju i akcje humanitarne” oraz Człowiekiem Roku, wybranym przez tygodnik „Time”. Po raz drugi Człowiekiem Roku został wybrany w 1996 r. przez tygodnik „Newsweek”. Uehonorowany został też w 1995 r. specjalną nagrodą organizacji religijnej The Christophers za książkę „Przekroczyć próg nadziei”.

Polska

Nie jest jasna

Prokuratura wszczęła śledztwo w sprawie próby ucieczki Piotra Bykowskiego. Były prezes upadłego Banku Staropolskiego wyskoczył we wtorek z drugiego piętra Sądu Rejonowego w Poznaniu. Nieco wcześniej sąd kazał go aresztować.

Prokuratura chce wyjaśnić, czy konwojujący Bykowskiego funkcjonariusze UOP dopełnili swoich obowiązków. Urząd Ochrony Państwa twierdzi, że sprawa nie jest do końca jasna. Piotrowi B. postawiono dwa zarzuty: jeden dotyczy ukrywania dokumentów, a drugi - jak wyjaśnił wczoraj prokurator Laskowski - nielegalnego posiadania znacznych ilości amunicji.

Bykowski był doradcą premiera Waldemara Pawłaka w sprawach bankowo-finansowych i szefem zespołu doradców dawnego Ministerstwa Współpracy Gospodarczej z Zagranicą.

Pracują za długo

Marynarze na statkach pracują za długo, często ponad 14 godzin, a ich warunki pracy są nieodpowiednie - wynika z badań Międzynarodowej Organizacji Morskiej IMO.

Złe warunki pracy na statkach oraz zmęczenie załóg, to dodatkowo czynnik zwiększający niebezpieczeństwo i niosący ryzyko spowodowania wypadku na morzu - zgodzili się uczestnicy konferencji.

Dieta dla Polaka

Naukowcy oceniają, że w Polsce ok. 20 proc. ludności cierpi na choroby wynikające ze złej diety. Powstał program, którego celem jest poprawa stanu zdrowia Polaków poprzez podnoszenie jakości zdrowotnej żywności i racjonalizacji żywienia.

Jego twórcy chcą, by realizował go rząd w latach 2001-2005. Wnioskodawcą programu jest Ministerstwo Zdrowia, patronat nad nim objęła Senacka Komisja Zdrowia, Kultury Fizycznej i Sportu. Pięcioletni program ma kosztować 100 mln zł.

Pożarowe zagrożenie

W ostatnich dniach wybuchło w Polsce każdej doby ponad 330 pożarów lasów.

W całym kraju z powodu utrzymującej się słonecznej pogody obowiązuje najwyższe zagrożenie pożarowe. Pozostało niewiele nadleśnictw, na teren których można jeszcze wchodzić. Od początku maja wybuchło 4 tys. pożarów.

W Dniu Muzeów

Autorzy najlepszych wydarzeń muzealnych 1999 roku odebrali wczoraj na Zamku Królewskim w Warszawie, z rąk ministra kultury, statuetki „Sybilli”.

Uroczystość stanowiła najważniejszą część obchodów Międzynarodowego Dnia Muzeów. Grand Prix otrzymało wspólne przedsięwzięcie dwóch Zamków Królewskich - na Wawelu i w Warszawie, zatytułowane „Kraj Skrzydlatych Jeźdźców. Sztuka w Polsce 1572-1764”.

Zatwierdzono premiera, który nie miał programu gospodarczego

Priorytetem - reforma podatkowa

Niższa izba rosyjskiego parlamentu zaakceptowała wczoraj kandydaturę Michaiła Kasjanowa na stanowisko premiera. Po raz pierwszy w historii rosyjskiego parlamentaryzmu zatwierdzono premiera, który uczciwie przyznał, że nie ma jeszcze programu gospodarczego. Kasjanowa zatwierdzono 325 głosami, 55 deputowanych głosowało przeciw, a 15 wstrzymało się od głosu.

Program - na początku czerwca

Przeciwko Kasjanowowi wypowiedziała się frakcja liberalnego „Jabloka” Grigorija Jawlińskiego - jedna z najstarszych rosyjskich partii demokratycznych. Frakcja uznała, że nie zajął on wystarczająco jasnego stanowiska w kwestii niedawnych akcji służb specjalnych przeciwko niezależnemu koncernowi medialnemu „Media-Most”. Na Kasjanowa masowo zagłosowały jednak wszystkie pozostałe frakcje parlamentarne - od prezydenckiej „Jedności” do opozycyjnych komunistów.

W wystąpieniu przed głosowaniem Kasjanow przyznał, że rosyjski rząd „nie ma własnego programu gospodarczego”. Wyjaśnił, że gabinet rozważa liczne programy gospodarcze różnych partii politycznych i program, który przygotowało prezydenckie Centrum Opracowań Strategicznych. Kasjanow dodał, że program gospodarczy rządu zostanie przedstawiony najwcześniej na początku czerwca. Przedstawił jednak zarys swej przyszłej polityki gospodarczej - reformę systemu podatkowego, kontrolę nad

monopolami, walkę z korupcją i ograniczenie aparatu rządowego.

Będzie „czystka” w bankowości

Wszystko wskazuje, że reforma podatkowa będzie priorytetem nowego rządu - Kasjanow zapowiedział, że w trakcie przygotowywania budżetu na przyszły rok uwzględniono już nową, zmienioną skalę podatkową. Rząd planuje bowiem zastąpienie trzystopniowej skali podatku dochodowego skalą jedностopniową i wprowadzenie tzw. jednolitego podatku socjalnego. Zamierza też przeprowadzić „czystkę” w sektorze bankowości. Już w niecałą godzinę po zatwierdzeniu Kasjanowa przez Dumę na stanowisku premiera Centralny Bank Rosji wprowadził zarząd komisaryczny w komercyjnym banku „Most Bank”, obsługującym „Media-Most” - ten sam koncern medialny, w którym w ubiegłym tygodniu Federalna Służba Bezpieczeństwa przeprowadziła rewizję. Nowy premier zapowiedział też, że rząd postara się „postawić na nogi” rosyjski przemysł militarny i przekształcić go w jeden z najsilniejszych sektorów przemysłu, nastawionych głównie na eksport. Kasjanow ocenił, że rosyjskie rolnictwo jest „nieefektywne i wymaga zreformowania”. Nie sprecyzował jednak, kiedy i jakiego rodzaju reformę planuje przeprowadzić.

Po głosowaniu - na Kremlu

Przemówienie nowego premiera wywołało sprzeczne reakcje różnych grup parlamentarnych - komuniści zażądali od Kasjanowa odrzucenia programu

Łukaszenka nie planuje nowych sił zbrojnych na granicy

Prezydent Białorusi Aleksandr Łukaszenka powiedział wczoraj, że zachodnie rządy opacznie zrozumiwały jego oświadczenie o planach utworzenia z Rosją wspólnych sił, by je rozlokować na zachodniej granicy.

„Nie mamy po prostu wystarczającej ilości pieniędzy, by uzbroić i utrzymać 300 tysięcy żołnierzy” - przyznał Łukaszenka.

Opozycja wystąpi z wnioskiem o wotum nieufności

Niezbyt rozważne słowa, powodujące wiele kontrowersji, już niejedną raz przysporzyły kłopotów Yoshihiro Moriemu, który od miesiąca jest premierem Japonii.

Tym razem Mori naraził się, nazywając Japończyków „boską nacją”. „Mamy nadzieję, że Japończycy zdają sobie sprawę, iż są boską nacją, skupiającą się wokół cesarza” - powiedział w poniedziałek Mori na spotkaniu parlamentarzystów z przywódcami religii sinto.

W szeregach opozycji zawrzało; wielu Japończyków uznało te słowa za oznakę, że Mori nie odciął się od imperialnych awantur

Powiedział, że te 300-tysięczne połączone siły, o których mówił, będą sformowane jedynie po to, by wykonywać zadania obronne w przypadku konfliktu. W kwietniu prezydent Białorusi powiedział, że Rosja i jego kraj, które powoli przygotowują się do połączenia w jedno państwo, mogą podpisać w ciągu dwóch miesięcy porozumienie o sformowaniu wspólnego kontyngen-

Japonii, najeżdżającej w latach 30. i 40. kraje Azji w imię cesarza-boga. Do czasu klęski Japonii w drugiej wojnie światowej sintoizm był w tym kraju religią państwową, a cesarz - bogiem. W powojennej Japonii sintoizm pozostał religią dworu cesarskiego, a cesarz - najwyższym kapłanem sinto. Cesarz nie ma już jednak atrybutu boskości i - zgodnie z konstytucją - jest symbolem jedności narodu. Nie sprawuje żadnej rzeczywistej władzy politycznej.

Opozycyjni deputowani żądają, żeby Mori podał się do dymisji. Premier twierdzi, że słowa wyrwano z kontekstu, że chciał jedynie podkreślić wagę edukacji



Michaił Kasjanow, 42-letni rosyjski premier, nie był szerzej znany i nie zyskał większej popularności w społeczeństwie. Pozbawiony charyzmy, był przez rosyjskie media traktowany jako „człowiek bez biografii”

Fot. EPA-ELTA

Centrum Opracowań Strategicznych, a Związek Sił Prawicowych domagał się jego realizacji w całości. Podobnie było też z kodeksem ziemskim - komuniści domagali się od Kasjanowa obietnicy, że nigdy nie pozwoli na wolny obrót ziemią, za czym z kolei opowiadają się

prawicowi liberałowie. Natychmiast po głosowaniu w parlamencie nowy premier pojechał na Kreml na spotkanie z prezydentem Władimirem Putinem. Rosyjskie media twierdzą, że na spotkaniu tym zapadła decyzja dotycząca składu przyszłego rządu.

Opacznie zrozumiwały Tamilowie atakują

Powiedział, że te 300-tysięczne połączone siły, o których mówił, będą sformowane jedynie po to, by wykonywać zadania obronne w przypadku konfliktu. W kwietniu prezydent Białorusi powiedział, że Rosja i jego kraj, które powoli przygotowują się do połączenia w jedno państwo, mogą podpisać w ciągu dwóch miesięcy porozumienie o sformowaniu wspólnego kontyngen-

tu wojskowego. Moskwa oficjalnie nie skomentowała tej propozycji. Łukaszenka, zagorzały krytyk Zachodu, Sojuszu Północnoatlantyckiego i jego rozszerzenia na byłe kraje komunistyczne w Europie, podkreślał w kwietniu, że wojska takie są niezbędne, by chronić terytorium Rosji i Białorusi na granicy z NATO. Granica ta przebiega między Białorusią a Polską.

Rebelianci tamilscy atakowali wczoraj pozycje sił rządowych Sri Lanki w rejonie miasta Dżafna. Ich artyleria ostrzeliwała jedyną w tym rejonie bazę lotniczą. Tamilowie chcą odciąć wojskom rządowym na półwyspie Dżafna linie zaopatrzeniowe.

Co najmniej trzy pociski artyleryjskie spadły w pobliżu bazy Palaly na północnym krańcu półwyspu, ale pas startowy nie został uszkodzony. Do Dżafny, odległej o 400 kilometrów od Kolombo, nie prowadzi żadna szosa. Zniszczenie lotniska w bazie Palaly poważnie utrudniłoby siłom rządowym przerzucanie żołnierzy, broni i amunicji na półwysep. Ciężkie walki w rejonie miasta Dżafna toczą się, z przerwami, od tygodnia. Tamilowie, którzy kiedyś kontrolowali to miasto, zapowiadają „ostateczną bitwę”. Tymczasem policja lankijska poinformowała, że w mieście Batticaloa, 217 kilometrów na wschód od Kolombo, wybuchła bomba, zabijając 17 ludzi i raniąc co najmniej 40. Nikt nie wziął dotychczas odpowiedzialności za eksplozję. Miasto jest zamieszkałe głównie przez Tamilów, lecz policja przypuszcza, że zamachu dokonali rebelianci tamilscy.

Gafa premiera

i tradycji, oraz że nie nawiązywał do żadnego konkretnego okresu w historii, ani do żadnej konkretnej religii. „Jeśli moja wypowiedź wywołała nieporozumienia, to przepraszam” - powiedział wczoraj Mori w izbie wyższej parlamentu, podkreślając zarazem, że nie ma zamiaru podawać się do dymisji.

Opozycja nie rezygnuje i zapowiada wystąpienie wkrótce z wnioskiem o wotum nieufności. W przeszłości Mori nieraz wypowiadał niewczesne opinie, których potem żałował. Pamięta mu się m.in., że chorych na AIDS nazwał kiedyś „niepożądanymi gośćmi”.

Zamknięcie IX Międzynarodowych Igrzysk Parafialnych w Solecznikach

Zgromadziły liczną publiczność

5-6 maja br. w Solecznikach nastąpiło zamknięcie IX Międzynarodowych Igrzysk Parafialnych z udziałem ekip z Łomży, Sokółki (Polska), Wilna, rejonów wileńskiego, orańskiego i szyrwinckiego.

5 maja br. w Małych Solecznikach odbył się turniej piłki nożnej o puchar mera rejonu solecznickiego. Pierwsze miejsce i puchar zdobyła drużyna wileńskiego "Zalgrisu", na drugiej pozycji - reprezentacja rejonu solecznickiego i na trzecim miejscu - wileńska "Polonia 2".

6 maja drużyny, które zdobyły pierwsze miejsca na IX Igrzyskach w poszczególnych dyscyplinach sportu, a mianowicie, siatkówce kobiet i mężczyzn, koszykówce męskiej, tenisie stołowym, piłce ręcznej i piłce nożnej, spotykały się z gośćmi z Polski, rejonów wileńskiego, szyrwinckiego i orańskiego.

W siatkówce kobiet pierwsze miejsce wywalczyła drużyna "Avizeniai" (rejon wileński), na drugim - rejon solecznicki i na trzecim drużyna "Avizeniai 2" (rejon wileński). Wśród mężczyzn pierwszą była drużyna z Bujwidz (rejon wileński), na drugim miejscu znalazł się rejon solecznicki i na trzecim - "Polonia" z Wojdat (rejon wileński), która wystąpiła poza konkurencją.

W koszykówce mężczyzn pierwsze miejsce zdobyła drużyna "Ektra" z rejonu orańskiego, na drugiej pozycji uplasował się "Partyzant" z Niemenczyna (rejon wileński), na trzecim "Ektra" (rejon orański).

W piłce ręcznej pierwsze miejsce wśród mężczyzn i kobiet wywalczyły drużyny Ejszyskiej Szkoły Sportowej, a wśród zespołów młodzieżowych (roczniki

1984-1985) - drużyny Orańskiej Szkoły Sportowej.

W tenisie stołowym pierwsze miejsce zdobyła drużyna Solecznik, na drugim uplasowali się goście z Łomży (Polska) i na trzecim - Szyrwinty.

W piłce nożnej przodowała drużyna rejonu solecznickiego, na drugim miejscu znalazła się wileńska "Polonia II" i na trzecim - zespół z Sokółki (Polska).

Wszystkie mecze i spotkania odbywały się w bardzo zaciętej i emocjonalnej walce sportowej. Zwycięzcom wręczono puchary i dyplomy, które ufundowały samorząd rejonu solecznickiego i Związek Klubów Sportowych "Polonia".

IX Międzynarodowe Igrzyska Parafialne zostały zamknięte. Święto sportowe w Solecznikach zgromadziło liczną publiczność.

Michał Sienkiewicz

Najlepszy wynik świata na 200 m stylem motylkowym

Najstarszy rekord



Australijka Susan O'Neill wynikiem 2.05,81 ustanowiła wczoraj rekord świata w pływaniu na dystansie 200 metrów stylem motylkowym, podczas krajowych mistrzostw w Sydney.

O'Neill pobiła najstarszy pływacki rekord świata. Poprzedni rekordowy wynik na tym dystansie, który wynosił 2.05,96, ustanowiony był przed dziesięcioma laty w Brown Deer (USA) przez Amerykankę Mary T. Meagher. Fot. EPA-ELTA

Liga NBA

Faworyci w półfinale

Koszykarze Portland Trail Blazers i Los Angeles Lakers zabiją w finale Konferencji Zachodniej ligi NBA.

W ostatnich półfinałowych meczach Trail Blazers pokonali Utah Jazz 81:79, a Lakers - Phoenix Suns 87:65. Obie zwycięskie drużyny w fazie play off wygrały ze swoimi rywalami 4:1.

We wszelkiego rodzaju rozważaniach i typach przed rozpoczęciem sezonu koszykarze z Portland i Los Angeles byli uważani za faworytów rywalizacji w Konferencji Zachodniej i w całej lidze. W sobotę spotkają się w pierwszym meczu o awans do finału NBA. Grać będą, podobnie jak w półfinale, o czterech zwycięstw. W tym sezonie koszykarze Portland Trail Blazers potrzebowali rozegrać jeden mecz mniej niż przed rokiem, żeby wyeliminować Utah Jazz. Jednak w ostat-

ni zwycięstwo włożyli wiele wysiłku, a jego losy ważyły się do końcowych sekund.

Filarem zespołu z Portland był Scottie Pippen, który w swojej kolekcji ma sześć tytułów mistrza ligi, zdobytych razem z Michaeliem Jordanem i Dennisem Rodmanem, w legendarnym już teamie chicagowskich „Byków”. Na siedem sekund przed końcem meczu trafił on za trzy punkty, co dało gospodarzom prowadzenie 80:79. Z kolei w szeregach Jazz negatywnym bohaterem był Bryon Russel, który nie potrafił przeszkodzić Pippenowi w oddaniu tego rzutu, a na trzy sekundy przed końcem nie wykorzystał on dwóch rzutów osobistych. Porażka przyspieszyła decyzję o zakończeniu kariery 37-letniego rozgrywającego Utah Jazz, Jeffa Hornacka. „Myślałem, że nie będzie to mój ostatni mecz - powiedział Hornacek. - Mieli-

śmy szansę wygrać, ale przeszkodził nam w tym Pippen. Teraz będę miał więcej czasu dla żony i synów.” Hornacek w swojej finałowej grze w NBA zdobył 10 punktów. Najskuteczniejszym zawodnikiem „Jazzmanów” był Karl Malone - 27 punktów.

W meczu Los Angeles Lakers z Phoenix Suns (87:65) zawodnicy zaprezentowali słabą skuteczność. Gospodarze trafiali na 36, a goście na 29 procent. Team Phila Jacksona po poprzedniej porażce 98:117 postawił tym razem na obronę i po dwóch kwartach Lakers prowadzili różnicą 23 punktów. „Nie pamiętam meczu w którym zwycięski zespół różnicą 22 punktów miałby 36-procentową skuteczność” - kręcił głową po meczu Phil Jackson. Jego największa gwiazda Shaquille O'Neal zdobyła 15 punktów i zanotowała 21 zbiórek. Kobe Bryan uzyskał 17 punktów.

W Kopenhadze jedna osoba ciężko ranna

Będzie wojna

Jedna osoba została ciężko ranna w Kopenhadze podczas nocnej bójki między angielskimi i tureckimi kibicami, którzy przybyli do stolicy Danii na mecz w finale Pucharu UEFA między Arsenalem Londyn i Galatasarayem Sztambu.

Areną awantur była jedna z ulic przed pubem w centrum miasta. Jeden z kibiców angielskich został ugodzony nożem w plecy i przebywa obecnie w szpitalu Rigshospitalet. „Jego życie nie jest zagrożone” - powiedział Finn Bach, jeden z oficerów duńskiej policji. Dodał on, że napastnik nie został ujęty. Aresztowano dziesięciu kibiców z Anglii i Turcji.

Starcia między angielskimi i tureckimi kibicami rozpoczęły się tuż po północy. Grupa Anglików wyszła z baru-dyskoteki „Absalon” i trafiła na kilku fanów piłkarskich z Turcji. Na miejsce natychmiast przybyli policjanci z psami, aby rozdzielić walczące strony, które jako „oręza” używały m.in. kamieni, butelek i stojących na chodnikach rowerów. Awantury zaczęły się rozszerzać na inne ulice i minęły dwie godziny, zanim policja przywróciła porządek. „Zo-



Po nocnych zamieszkach w centrum Kopenhagi między kibicami Arsenalu i Galatasarayu policja duńska jest postawiona w stan gotowości.

Fot. EPA-ELTA

staliśmy sprowokowani. Nie zrobiliśmy pierwi nic, co przysporzyłoby policji kłopotów. Ale jeśli Turcy myślą, że będą mieli spokój, to się mylą. Przybędzie jeszcze osiem tysięcy Anglików. Będzie wojna” - powiedział jeden z kibi-

ców Arsenalu, uczestniczący w bójce.

W Kopenhadze w stan gotowości postawiono dwa tysiące policjantów, czyli 20 procent stanu liczebnego duńskiej policji. Jest to największa operacja policyjna w tym kraju.

Beckham wśród buddyjskich bóstw

Bożek z Manchester United

David Beckham jest kimś więcej niż sławnym piłkarzem. Przedstawiający go posązek zdobędzie buddyjską świątynię Pariwas Temple w Bangkoku. Ciągną tam liczne pielgrzymki.

Wyrzeźbiona w wapieniu, wysoka na 30 cm, podobizna Beckhama stoi wśród stu innych bóstw trzymających nad głowami wizerunki Buddy.

Angielska Premier Division jest bardzo popularna w Tajlandii.

Od czasu, gdy miejscowa prasa opublikowała informacje o posązku Beckhama, jego miłośnicy odprawiają liczne pielgrzymki do Pariwas Temple.

„Wiem, że Beckham nie jest buddystą, ale wyobrażająca go statuetka ma symbolizować wszystkich ludzi z Zachodu, którzy skłaniają się ku tej religii. Przecież buddyzm jest wyznawany na całym świecie, nie tylko przez Tajów” - powiedział Phra Sangkarak Chan, opat świątyni.

Twórca posązka Thongruang Aime otrzymał za swe dzieło około 23 tys. dolarów (około 90 tys. litów). Ten sam artysta dwa lata temu spowodował sporo zamieszania wyrzeźbiwszy podobizny niektórych tajskich polityków. Jeden z nich ujeżdżał rywala z przeciwną partii.

Sprintem

Polka Magdalena Grzybowska, po zwycięstwie nad Szwajcarką Emmanuelle Gagliardi 4:6, 6:2, 7:6 (7-1), awansowała do drugiej rundy, rozgrywanego w Rzymie, turnieju tenisistek Italian Open z pulą nagród 1,08 mln USD. Wyeliminowana została Jelena Lichowcewa (Rosja, 12), która przegrała 2:6, 1:6 z Kristiną Brandi (USA).

Angielska drużyna Tottenham Hotspur zakończyła negocjacje w sprawie pozyskania Siergieja Rebrowa z Dynama Kijów. Anglicy zapłacili za Ukraińca 16,5 mln dolarów. Po zakończeniu badań lekarskich ukraiński internacjonalista podpisał 5-letni kontrakt z londyńskim klubem.

Polka Adela Dankowska z Aeroklubu Leszczyńskiego, ustanowiła szybowcowy rekord świata. Jest to już piętnasty rekordowy przelot tej pilotki. Wykorzystała ona dobre warunki lotne i w locie po trasie trójkąta długości 100 km uzyskała prędkość 88,0 km/godz. Jest to rekord świata w konkurencji kobiet i w klasie światowej. Ustanowiony został na szybowcu polskiej konstrukcji i produkcji - PW-5.

Czech Jan Svorada z grupy Lampre wygrał trzeci etap kolarskiego wyścigu Giro d'Italia, którego trasa liczyła 177 km i prowadziła z Paestum do Scalei. Drugie miejsce zajął Amerykanin Guido Trenti, a trzecie Hiszpan Miguel Angel.

Ambitne plany NASA — Robota - na Mars

NASA poinformowała, że jest rozważany plan wysłania w 2003 roku na Marsa robota, który poszukiwałby tam śladów istnienia wody, albo sondy orbitalnej do obserwacji tej planety.

Fiasko sond Mars Climate Orbiter we wrześniu oraz Mars Polar Lander w grudniu 1999 roku było wielkim niepowodzeniem programu badań Marsa. Straty finansowe związane z niepowodzeniem obu pojazdów były jednak stosunkowo niewielkie, sięgały 290 milionów dolarów.

Robot, który miałby polecieć w stronę Marsa za trzy lata, ma tam działać co najmniej 30 dni. Ważący 130 kilogramów pojazd pokonywałby w marsjańskim terenie około stu metrów dziennie.

Uwaga, palacze! Mutacja genów

Substancje chemiczne powstające podczas spalania materiałów organicznych, takich jak tytoń, mogą wywoływać mutację genetyczną stwierdzaną często u osób chorych na raka płuc.

Substancje te powstają również w trakcie spalania benzyny i gazu, palenie jest jednak groźniejsze, bowiem palacze wchłaniają ich bardzo duże ilości.

Lekarze, którzy przeprowadzili odpowiednie badania, twierdzą, że substancje te prowadzą do zmian genu p53, który przeciwdziała guzom. Mutacja tego genu znajduje się w 60 procentach przypadków raka płuc.



Wyprawa warta baśniowego kota w butach. Dwie pary kotów-bliźniaków odbyło niechcący 1000-milową podróż w kontenerze z Włoch do Wielkiej Brytanii. Niefortunni „autostopowicze, którzy zostali „ochrzczeni” jako - (od lewej) - Pasta, Pizza, Pepperoni i Parma, czują się bardzo dobrze i zostały wczoraj odesłane na ojczyznę. Swoich wystarcza.
Fot. EPA-ELTA

Rosja

Pierwszy psi cmentarz

Cmentarz dla zwierząt domowych wraz z krematorium i salą pożegnań powstanie w Petersburgu.

Cmentarz ma zajmować 6,7 ha w dzielnicy Ochta w części wschodniej miasta, które liczy 5 mln mieszkańców. Koszt budowy zwie-

rzącego cmentarza szacuje się na 250 tysięcy dolarów. Na razie nie ustalono cen miejsc na cmentarzu i obrzędów pogrzebowych. Dotychczas mieszkańcy Petersburga grzebią szczątki swych ulubieńców w parkach lub na podwórkach domów.

W Bułgarii skrócono służbę wojskową

Mądrym lepiej

Parlament postanowił, że osobom z wyższym wykształceniem służba będzie trwać sześć zamiast dziewięciu miesięcy, dla reszty poborowych - dziewięć miesięcy zamiast roku.

Pojawienie się tej ustawy jest związane z radykalną reformą bu-

garskiej armii, zakładającą jej redukcję z 85 do 45 tysięcy żołnierzy do 2004 roku.

Wyższa kadra oficerska przeciwstawia się skróceniu służby wojskowej dla osób z wyższym wykształceniem, twierdząc, że pół roku to za krótko, aby wyszkolić żołnierza.

Kłopoty z wystrzeleniem wahadłowca

Silne wiatry wiejące nad Florydą spowodowały ponowne odroczenie startu amerykańskiego wahadłowca kosmicznego Atlantis. Zamiast w czwartek, jego misja ma się rozpocząć w piątek, 19 maja.

Atlantis z siedmiorgiem astronautów miał wyruszyć w stronę

Start - w piątek

międzynarodowej stacji orbitalnej ISS Alfa już 24 kwietnia. Przeszkodziła temu, podobnie jak nazajutrz, 25 kwietnia, wichura w rejonie florydzkiego Przylądka Canaveral. W czasie 10-dniowego lotu załoga Atlantis ma przeprowadzić prace konserwacyjne dwóch pierwszych członów stacji Alfa.

Chińczycy piją więcej alkoholu

W Chinach, tradycyjnie mleko nigdy nie było lubiane i nie stanowiło liczącej się pozycji w diecie Chińczyków.

Obecnie, mimo rządowej kampanii na rzecz zwiększenia spożycia produktów mlecznych, nadal produkuje się więcej alkoholu niż mleka.

Rocznie w całych Chinach pro-

Nie lubiane mleko

dukuje się 7,4 mln ton mleka lecz również - ponad osiem milionów ton napojów alkoholowych.

Przeciętny Chińczyk konsumuje rocznie zaledwie 6 kg produktów mlecznych. Światowa średnia wynosi tu 92,2 kg. Na chińskiej wsi mleko nadal uważane jest za produkt, przeznaczony wyłącznie dla małych dzieci.

CZWARTEK 18 MAJA



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - S. „Teletubbies”. 8.30 - Utwory W. A. Mozarta. 9.00 - Film dok. „Pokój Warm”. 9.55 - Transmisja z Bazyliki św. Piotra w Watykanie. 17.20 - Wiadomości (ros.). 17.30 - Rozmowy wileńskie (pol.). 17.40 - Odczucia. 18.10 - Telekatalog. 18.15 - Wiadomości. 18.30 - S. „Taksówkarze”. 19.10 - Aktualności. 19.25 - Ludzie jak i my. 19.35 - Drogi. Samochody. Ludzie. 20.00 - Jeszcze nie śpij. 20.30 - Panorama. 21.00 - Autodafe. 21.45 - Styl. 22.10 - S. „Powodzenia”. 23.00 - Dziennik wieczorny.



6.00 - Dzień dobry. 8.00 - Prosto i jasno. 8.05 - S. „Bez domu jest źle”. 8.30 - Notatki gospodyni. 8.40 - S. „Piękna i uparta”. 9.25 - S. „Barwy miłości”. 10.15 - S. „Trzy kobiety”. 11.00 - Przebaczenie. 11.45 - Nowa komunikacja. 12.15 - ABC zdrowia. Epilepsja. 12.45 - Nasze zwierzęta. 13.10 - Notatki gospodyni. 13.20 - S. „Czarodziejka”. 13.45 - S. „Letnie historie”. 14.40 - S. „Walka na śmierć i życie”. 15.25 - S. „Sąsiedzi”. 15.50 - S. „Trzy kobiety”. 16.40 - Prosto i jasno. 16.45 - S. „Bez domu jest źle”. 17.10 - Notatki gospodyni. 17.20 - S. „Barwy miłości”. 18.10 - S. „Piękna i uparta”. 19.00 - Wiadomości. 19.25 - S. „Upał w Los Angeles”. 20.20 - Co ludzie powiedzą. 20.50 - Złota parka. 21.45 - Wiadomości. 21.55 - Dramat „Sieć”. 22.45 - Z Hollywoodu. 23.10 - S. „Żołnierz sukcesu”. 23.55 - Nowa komunikacja.



7.05 - Rowerowe show. 7.15 -

Krwawa fala. 7.25 - Spojrzenie. 7.50 - S. „Buntownicza dusza”. 8.40 - S. „Cyganka”. 9.25 - S. „Dziki anioł”. 10.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 11.00 - Comida. 12.00 - S. „Telefon morderstw”. 12.45 - S. „...a trzeci złoty”. 13.30 - Film fab. „Śmiertelna oferta”. 15.00 - Koncert. 15.55 - S. „Buntownicza dusza”. 16.45 - Wiadomości. 16.55 - Rowerowe show. 17.05 - S. „Cyganka”. 17.55 - S. „Dziki anioł”. 18.45 - Wiadomości. 19.00 - Krwawa fala. 19.10 - S. „Labyrinty namiętności”. 19.55 - Loteria. 20.00 - Rowerowe show. 20.10 - Melodramat „Dworzec dla dwojga” (Rosja, 1983 r.). 21.30 - Spojrzenie. 21.50 - Film fab. „Twardziele”. 23.25 - Corrida. 0.25 - 7.00 - DW.



6.55 - S. „Caspar”. 7.15 - S. „Alicja w krainie czarów”. 7.35 - Bez tabu. 8.00 - S. „Perła”. 9.30 - S. „Uroczy i dzielni”. 10.00 - Teleshop. 10.15 - S. „Kochające serce”. 11.00 - Teleshop. 11.15 - Kamera VRS. 11.40 - Niech żyje król. 12.05 - S. „Szpital polowy”. 12.30 - S. „Stonczyny patrol”. 13.15 - Teleshop. 13.45 - S. „Xena”. 14.30 - S. „Herakles. Legendy i podroże”. 15.15 - S. „Caspar”. 15.40 - S. „Alicja w krainie czarów”. 16.00 - 3 minuty. 16.05 - S. „Uroczy i dzielni”. 16.30 - S. „Perła”. 18.05 - Metropol. 18.10 - S. „Kochające serce”. 19.00 - Wiadomości. 19.20 - Sport. 19.25 - Bez tabu. 19.55 - S. „V.I.P.”. 20.55 - S. „Nadzieja Chicago”. 21.50 - Wiadomości. 22.00 - S. „Brooklyn południowy”. 22.55 - S. „Zonaty i z dziećmi”. 23.20 - S. „Strefa zagrożenia”.



8.00 - Z Wilna. 8.15 - Towary i usługi. 8.25 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 9.20 - „Ja sama”. 10.20 - Kanał muz. 11.00 - Cytat dnia. 11.05 - Dzień po dniu. 13.00 - Z Moskwy. 13.15 - Towary i usługi. 13.25 - Listy. 13.30

- S. „Pogoda dla bogaczy”. 14.20 - Odpocznijmy. 14.45 - Kanał muz. 15.20 - Paluszki licząc. 15.50 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 16.05 - Podobna się - oglądaj. 16.20 - Patrol drogowy. 16.30 - Koncert. 17.00 - Program muz. 18.00 - Z Moskwy. 18.30 - Z Wilna. 18.45 - Towary i usługi. 18.55 - Miejsce spotkania z A. Szarapową. 19.15 - Lekarz domowy. 19.45 - Humor. 20.45 - Godzina w rządzie. 21.45 - Patrol drogowy. 22.00 - Z Wilna. 22.15 - S. „Pogoda dla bogaczy”. 23.05 - Humor. 23.35 - Halo, rodacy. 23.50 - Kanał muz.



8.00 - S. „Alondra”. 8.30 - Poglądy. 8.45 - Europa dziś. 9.10 - Recepty. 9.30 - Mężczyźni. 10.00 - Film fab. „Nie strzelajcie do pasażera”. 14.35 - S. „Przygody Bolka i Lolka”. 14.45 - Prognoza astrologa. 14.50 - Recepty. 15.05 - Film fab. „Czerwone i czarne”. 16.40 - Recepty. 17.00 - Mozaika muz. 17.30 - S. „Alondra”. 18.15 - Mozaika muz. 18.30 - Puls Wilna. 18.45 - Poglądy. 19.00 - Wiadomości (pol.). 19.15 - Mozaika muz. 19.30 - Unia Europejska. Kto nami rządzi? 20.00 - Puls Wilna. 20.15 - Narodowe laboratorium weterynaryjne. 20.45 - Poglądy. 21.00 - Wiadomości (pol.). 21.25 - Film fab. „Gdzie jest trzeci król?” (Polska, 1966 r.).



7.00 - Wiadomości. 7.15 - S. „Delikatna trucizna”. 8.15 - Show masek. 8.45 - Człowiek i prawo. 9.30 - S. „Nowe przygody Sindbada”. 10.00 - Wiadomości. 12.30 - Razem. 13.00 - Wiadomości. 13.20 - 100%. 13.45 - Do lat 16 i więcej. 14.20 - S. „Droga przez mękę”. 16.00 - Wiadomości. 16.30 - Kalambur. 17.00 - Proces. 17.50 - S. „Delikatna trucizna”. 18.45 - Dobranoc, dzieci. 19.00

- Czas. 20.00 - Komedia „Rodziny człowiek”. 21.35 - Popatr. 22.05 - Wiadomości. 22.20 - S. „Piątek, 13-ego”.

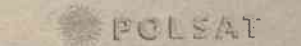


6.20 - Oddział dyżymy. 6.35 - Nowości rodzinne. 7.40 - Arena - sport. 8.20 - S. „Cyganka”. 9.05 - S. „Santa Barbara”. 14.40 - Film anim. 15.00 - Wiadomości. 15.30 - Wieża. 15.55 - Na ryby. 16.25 - Kino + TV. 17.25 - Sam sobie reżyserem. 18.00 - Wiadomości. 18.40 - S. „Dziki anioł”. 19.40 - S. „Ostatni Don”. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - Nasza sprawa. 22.30 - Gorąca dziesiątka. 23.25 - Oddział dyżymy.

TVPOLONIA

6.00 - Kawa czy herbata. 7.45 - Dziennik krajowy. 8.10 - Sport-telegram. 8.15 - Krakowskie Przedmieście 27. 8.30 - Wiadomości. 8.40 - Giełda. 8.45 - Forum Polonijne. 9.00 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 9.30 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 10.00 - Transmisja Mszy Świętej z okazji 80 urodzin papieża Jana Pawła II. 12.35 - Wiadomości. 12.45 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 13.10 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 13.30 - Gry olimpijskie - teleturniej. 13.55 - Magazyn informacji turystycznej. 14.15 - Wieści polonijne. 14.30 - Magazyn polonijny z Ameryki Północnej. 15.00 - Wiadomości. 15.10 - Villa Sokrates - reportaż. 15.35 - Rozmowa dnia. 16.00 - Muzyczny Serwis Jedyński. 16.10 - Rower Błęka. 16.15 - Teleexpress Junior. 16.20 - Rower Błęka. 17.00 - Teleexpress. 17.15 - „Quasimodo” - serial anim. dla dzieci. 17.40 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 18.05 - „Złotopolscy” - serial prod. pol. 18.30 - Koncert z okazji urodzin Ojca Świętego. 19.15 - Dobranoc. 19.30 - Wiadomości. 19.55 - Pogoda. 19.58 - Sport. 20.00 - Siedem Grzechów Głównych po góralsku. 20.20 - Wędrowiec - program poetycko-muzyczny. 20.55 -

Koncert z okazji urodzin Ojca Świętego. 22.25 - Wieści polonijne. 22.35 - Panorama. 22.55 - Sport-telegram. 23.00 - Międzynarodowe Targi Muzyczne w Cannes - reportaż. 23.25 - „Małe ojczyzny” - film dok. 23.45 - Pegaz tygodnia - magazyn kulturalny. 24.00 - Monitor Wiadomości. 0.30 - Krzyżówka szczęścia - teleturniej. 0.55 - „Złotopolscy” - serial prod. pol.



6.00 - Piosenka na życzenie. 7.00 - „Voltron” - serial anim. dla dzieci. 7.25 - „Tom i Jerry Kids” - serial anim. dla dzieci. 7.50 - Polityczne graffiti. 8.00 - „Allo, allo” - ang. serial komed. 8.30 - „Wysoka fala”, USA. 9.30 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowela. 10.30 - „Luz Maria” - telenowela. 11.30 - „Karolina w mieście” - ameryk. serial komed. 12.00 - „Najdroższy tatus” - ameryk. serial komed. 12.30 - Disco Polo Live. 13.30 - „Rodzina zastępcza” - pol. serial komediowo-obyczajowy. 14.00 - Dyzymy satyryk kraju. 14.30 - Kalambury dla dzieci. 15.00 - „Johny Bravo” - serial anim. 15.30 - Informacje. 15.55 - „Nowe przygody Robin Hooda” - serial przygodowy. 16.45 - „Z głową w chmurach” - braz. serial obycz. 17.45 - „Luz Maria” - telenowela. 18.35 - Super Express TV. 18.55 - Informacje. 19.00 - Prognoza pogody. 19.05 - „Posłaniec szczęścia” - meksyk. telenowela. 20.00 - „Misja w czasie”, USA. 20.50 - Losowanie Lotto i Sześcielwego Numerka. 21.00 - „Ostry dyżur” - ameryk. serial obycz. 21.50 - „System” - serial akcji, USA. 22.45 - Wyniki losowania Lotto. 22.50 - Informacje i biznes informacyjne. 23.05 - Prognoza pogody. 23.15 - Polityczne graffiti. 23.30 - „Miodowe lata” - pol. serial komed. 0.15 - Super Express TV. 0.35 - „Krwawy nałóg”, USA. 2.05 - Muzyka na bis.



6.00 - Teledyski. 6.40 - „Sunset Beach” - serial USA. 7.25 - Odjazdowe kreskówki. 8.15 - „Perła” - telenowela. 9.00 - „Jzabella” - telenowe-

la. 9.50 - „Wzywam dr Brucknera” - serial medyczny. 10.35 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 11.20 - Teleshopping. 12.20 - Beczka śmiechu. 12.50 - „Sunset Beach” - serial USA. 13.35 - „Potwór z bagien” - serial dla młodzieży. 14.00 - „Dziewczyna z komputera” - serial komed. 14.25 - Odjazdowe kreskówki. 16.25 - „Sunset Beach” - serial USA. 17.10 - „Perła” - telenowela. 18.00 - „Jzabella” - telenowela. 18.55 - Zoom - magazyn sensacji. 19.30 - Beczka śmiechu. 19.55 - „Columbo” - serial kryminalny. 21.35 - „Cobra - oddział specjalny” - serial policyjny. 22.30 - „Murder Call” - serial kryminalny. 23.25 - Zoom - magazyn sensacji. 23.50 - „Columbo” - serial kryminalny. 1.20 - „Murder Call” - serial kryminalny.

TV4

6.30 - Nuta. 7.30 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 8.30 - „Teknoman” - serial anim. 9.00 - „Masked Rider” - serial anim. 9.30 - „JAG - Wojskowe Biuro Śledcze” - serial sensacyjny. 10.30 - „Sabrina, nastoletnia czarownica” - serial komediowy. 11.00 - „Kolorowy dom” - serial komediowy. 11.30 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 12.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 13.00 - TV Shop - magazyn reklamowy. 13.15 - Magia mody - magazyn mody. 13.45 - „Latający dom” - serial anim. 14.15 - „Salta czarownica” - serial anim. 14.45 - Muzyczne listy - magazyn muzyczny. 15.45 - „Teknoman” - serial anim. 16.15 - „Masked Rider” - serial anim. 16.40 - „Młody Herkules” - serial przygodowy. 17.10 - VIP - wydarzenia i plotki. 17.20 - „Między nami, sąsiadami” - serial komediowy. 17.45 - Dziennik. 18.00 - „Przygody Sindbada Żeglarza” - serial przygodowy. 19.00 - „Rajska plaża” - serial dla młodzieży. 19.55 - Dziennik. 20.10 - „Czułość i kłamstwa” - telenowela. 20.40 - „Air America” - komedia sensacyjna. 22.50 - „Życie jak sen” - serial komediowy. 23.20 - Meta - program internetowy dla młodzieży. 23.50 - „Bliźniaczki” - thriller. 1.40 - VIP - wydarzenia i plotki. 1.50 - Nuta.

Możliwe opady deszczu

Dziś na Litwie zachmurzenie z przejaśnieniami. W dzień lokalnie krótkotrwałe opady deszczu, grzmot. Wiatr południowo-wschodni, 5-10 m/sek. Temperatura w nocy od 7 do 12 stopni ciepła, w dzień od 25 do 30 stopni ciepła.



W ciągu następnych dwóch dni możliwe krótkotrwałe opady deszczu. Temperatura w nocy od 9 do 14 stopni ciepła, w dzień od 23 do 28 stopni ciepła.

DROBNE

Skupujemy złom metali kolorowych.

Północne miasteczko, blok 175.

Vilnius, tel. 78 84 50.

Wykwalifikowana kucharka (40 lat), znająca kuchnię polską, poszukuje pracy.

Tel. 588-393.

Księgowa z wyższym wykształceniem pedagogicznym poszukuje pracy.

Vilnius, tel. 79-20-41.

Przedsiębiorstwo „Antarktis” naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.

Gwarancja - 1 rok.

Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.

Niedrogo produkujemy ogrodzenia żelbetowe i żelazne.
Tel. 55-83-80, 55-83-23.

W dogodnym dla pacjentów czasie japońskim wziernikiem badam przewód pokarmowy, żołądek i dwunastnicę, lecę.

Vilnius, tel. 61-66-71 w godz. 8-11, 31-18-58 po godz. 17.

Zamienię (albo sprzedam) 2-pokojowe mieszkanie w Lazdynai (9 piętro) na mieszkanie lub część domu w Landwarowie.

Vilnius, tel. 44-61-49 (od 18.00).

Drogo skupujemy złom metali kolorowych.

Vilnius, tel. 77-86-43 (od godz. 9.00 do godz. 17.00 w dniach pracy), 8-298-41237 (wieczorem w dni wolne).

DROBNE

ogłoszenia do gazety

KURIER WILEŃSKI

przyjmują

UAB "Kurier Wileński",
Vilnius, Laisvės pr. 60.
Tel. 42-69-63.
Pn - Pt: 8.00 - 17.00

UAB "KLION",
Vilnius, Birbynių 4.
Tel. 62-85-21.
Pn - Pt: 8.00 - 19.00,
Sb: 9.00 - 17.00

**Księgarnia
St. Korczyńskiego,**
Vilnius, Aušros Vartų 9-7.
Tel. 62-55-06.
Pn - Pt: 10.00 - 19.00,
Sb: 10.00 - 16.00,
Ndz: 10.00 - 14.00

**Samorząd
Rejonu Wileńskiego,**
Vilnius, Rinktinės 50,
I piętro.
Pn - Pt: 8.00 - 15.00

Księgarnia "Elephas",
Vilnius, Olandų 3.
Tel. 25-30-55.
Pn - Pt: 10.00 - 18.00,
Sb - Ndž: 10.00 - 16.00

UAB "Demonta",
Vilnius (Nowa Wilejka),
Pramonės 97.
Tel. 67-25-03.
Pn - Pt: 9.00 - 18.00,
Sb: 9.00 - 15.00

Ogłoszenie więcej niż 2 razy - raz nieodpłatnie.

DLA WYGODY CZYTELNIKÓW



Vilnius, Olandų 3,
tel. 25 30 55

ELEPHAS

KNYGYNAS • KSIĘGARNIA

Wszystkie lektury szkolne,
słowniki i wydania encyklopedyczne,
bestsellery i poradniki,
czasopisma polskie,
a także książki w języku litewskim, rosyjskim, angielskim.

ATRAKCYJNE CENY!

POMNIKI NAGROBNE

- Wykonujemy pomniki nagrobne z granitu, lastriko, marmuru według katalogów i indywidualnych zamówień.
 - Rzeźbimy.
 - Opiekujemy się grobami na cmentarzach wileńskich.
 - Emerytów, inwalidów I i II grup, osobom wspieranym socjalnie - zniżka 10 %.
 - Dla osób, które zamówią pomniki z ekspozycji do 31 maja, zniżka 5 %.
 - Na jedno zamówienie przysługuje jedna zniżka.
- Sklepy-salony w Wilnie: Geležinkelio 1 (obok dworca), tel. 22 30 95.
Viršuliškių 42, w lokalu "Pasidaryk pats", tel. 40 08 71.



2000 PRENUMERATA

Wydanie codzienne - indeks 0044

1 mies.	3 mies.	7 mies.
19 Lt	57 Lt	133 Lt

Dla inwalidów I i II grupy, emerytów i mieszkańców wsi - indeks 0227

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 Lt	48 Lt	112 Lt

Wydanie sobotnie - indeks 0172

1 mies.	3 mies.	7 mies.
3.90 Lt	11.70 Lt	27.30 Lt

"Kurier Wileński" można zaprenumerować w każdym urzędzie pocztowym

Wydanie codzienne w księgarniach S.K., Aušros Vartų 9, "Elephas", Olandų 3, w szkołach

1 mies.	3 mies.	7 mies.
13 Lt	39 Lt	91 Lt

Wydanie codzienne w redakcji

1 mies.	3 mies.	7 mies.
12 Lt	36 Lt	84 Lt

Prenumerata dla czytelników za granicą

1 mies.	3 mies.	7 mies.
16 USD	48 USD	112 USD

Konto bankowe: Lietuvos Taupomasis bankas,
Sostinės skyrius, Pašilaičių klientų aptarnavimo poskyris,
b/k 60111, a/s 1129001102, valiutinė s-ta Nr. 1871006099

**Litewskie Radio**

zaprasza codziennie o godz. 17 min. 30 do słuchania na falach 1107 kHz 271,0 m

oraz FM-105, 1 MHz

audycji w języku polskim.

Życzymy dobrego odbioru!



Nr 1407



Nr 513

Wyniki losowania z dnia 16 05 2000

01 05 08 13 16 18 24 26 32 33
41 47 49 50 52 54 55 57 58 59

02 03 12 17 21 D
5 liczb + litera - 108023 Lt, 5 liczb - 20000 Lt,
4 liczby + litera - 500 Lt, 4 liczby - 100 Lt,
3 liczby + litera - 10 Lt, 3 liczby - 5 Lt,
2 liczby + litera - 2 Lt.

Za wynagrodzeniem przejmujemy prawa do wykupywanej przez państwo ziemi i zbiorników wodnych w powiecie wileńskim.

Tel. 33-45-76 (w godz. 10.00-17.00 w dniach pracy), 42-04-92 (wieczorem), 8-290-39818.

**KURIER
WILEŃSKI**

Wydawca ZSA „Kurier Wileński”
Drukuje SA „Spauda”

**Redaktor naczelny
Zygmunt ŻDANOWICZ**

Adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika

Indeks 0044 SL 322,

ISSN 1392-0405

E-Mail adres: redaktor@kurier.balt.net

Redaktor naczelny (tel. 42-79-01), **dyrektor spółki** Jan Czepukowicz (tel. 42-79-73), **zastępcy redaktora**: Krystyna Adamowicz, Aleksander Borowik (tel. 42-79-04), Zbigniew Markowicz (tel. 42-78-90), **sekretarz redakcji** Andrzej Malkianis (tel. 42-79-49), **zastępca sekretarza** Marian Sipowicz (42-79-49).

DZIAŁY: **polityka** - Stanisław Tarasiewicz (42-79-04), **gospodarka** - Julitta Tryk (tel. 42-79-68), **życie wsi, ekologia** - Danuta Danowska (tel. 42-79-68), **stolica** - Helena Gładkowska (tel. 42-79-68), **szkolnictwo** - (tel. 42-79-

04), **kultura**, „Vilniana” - Halina Jotkiallo (tel. 42-79-68), **literatura i sztuka** - Alwida Bajor (tel. 42-79-64), **praworządność** - Irena Litwin (tel. 42-79-64), **zdrowie** - Sabina Kozłowska (tel. 42-90-81), **młodzieżowy** - Agnieszka Skinder (tel. 42-90-81), **fotoreporter** - Marian Paluszkiwicz (tel. 42-90-81), **komercyjny** - Dariusz Guszczka (tel. 42-78-90), **reklama** - (tel. 42-69-63), **rejon sołeczniczy** - Piotr Ryngiewicz (tel. 8-250-52780), **rejon trocki** - Danuta Raczynska (tel. 8-238-61216).

Dyż. redaktor **Krystyna ADAMOWICZ**

„Kurier Wileński” przyjmuje ogłoszenia i reklamę pod adresem:

Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1104,

tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 8.00 do 17.00.

Redakcja nie zwraca tekstów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo do ich skracania i redagowania. Opinie Autorów zawarte w ich publikacjach nie zawsze są zgodne z opinią redakcji. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Kalendarium

* Czwartek (18.V) jest 139 dniem 2000 roku. Do końca roku pozostało 227 dni.

* Znak Zodiaku - Byk.

* Imieniny: Aleksandry, Eryka, Jana, Myślubora.

* Wschód Słońca - 4.08, zachód - 20.24. Długość dnia - 16 godz. 16 min.

* Księżyc. Pełnia - od 9 godz. 35 min.

KURS WALUT**Bank Litewski****Oficjalny kurs**

na 18 maja 2000 r.

Relacja lita do walut obcych

Nazwa waluty Lt/za jedn. walut.

Dolar USD	4,0000
UE euro	3,5816
Dolar australijski	2,2768
1000 rubli białoruskich	4,1365
Korona czeska	0,0978
Korona duńska	0,4802
Funt brytyjski	5,9924
Korona estońska	0,2290
100 jenów japońskich	3,6610
Dolar kanadyjski	2,6880
Łat łotewski	6,5617
Złoty polski	0,8956
Korona norweska	0,4392
Rubel rosyjski	0,1412
Korona szwedzka	0,4372
Frank szwajcarski	2,3135
100 tys. lir tureckich	0,6448
Griwna ukraińska	0,7394
100 forintów węgierskich	1,3842
10 tys. lei rumuńskich	1,9692

Ustalony kurs przeliczania euro i walut narodowych państw strefy euro

(jednostki waluty narodowej za 1 euro)

0,7875664 funta irlandzkiego
13,7603 szylinga austriackiego
40,3399 franka belgijskiego
166,386 pesety hiszpańskiej
1936,27 lira włoskiego
40,3399 franka luksemburskiego
2,20371 guldena holenderskiego
200,482 eskudo portugalskiego
6,55957 franka francuskiego
5,94573 marki fińskiej
1,95583 marki niemieckiej

Gazeta

„Echo Litwy”
ogłasza konkurs na
nieetatowego
agenta reklamy.

Zwracać się pod numerem
tel. 42 74 71 od godz. 9 do 17.